OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, WTOREK 23 KWIETNIA 1929 ROKU Nr. 109.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. P.K.O. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Echa wystąpienia d-ra Schachta

Głosy potępienia o jego memorjale.

Berlin, 22-4. (PAT.) Rzeczoznawcy niemieccy na konferencję paryską dr. Schacht i dr. Voegler opuścili wczoraj Berlin, udając się z powrotem do Paryża, gdzie wziąć mają udział **w posiedzeniu plenarnem konferencji reparacyjnej.**

Bezpośrednio przed wyjazdem dr. Schacht udzielił dziennikowi berlińskiemu „Montag" wywiadu, w którym oświadczył, że wraca do Paryża z tem samem uczuciem spokoju, z jakiem wyjeżdżał do Berlina.

W Paryżu dr. Schacht rozpocznie dalsze rokowania i oczekiwać będzie, jakie stanowisko wobec ostatnich wydarzeń w komisji zajmą na posiedzeniu plenarnem przedstawiciele innych państw.

Warszawa, 22-4. (AW.) „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża, iż w tamtejszych kołach politycznych istnieje przekonanie, że dr. Schacht przez głośne swe wystąpienie, usiłujące wyzyskać pewne sprzeczności interesów, jakie mogą istnieć między sprzymierzeńcami, **nietylko nie zdołał zachwiać jednolitości ich frontu, lecz przez swą politykę doprowadził nawet prasę amerykańską do zajęcia zgodnego stanowiska przeciwko żądaniom niemieckim.**

SCHACHT WINIEN USTĄPIĆ.

Berlin, 22-4. (PAT.) „Welt am Montag" ogłasza rezolucję berlińskiej grupy Ligi pokoju, zawierającą postanowienie, skierowane przeciwko znanym oświadczeniom dra Schachta na konferencji paryskiej, m. in. **w sprawie korytarza polskiego i kolonij zamorskich.** Rezolucja, powołując się na wywiad, udzielony przez dra Schachta w 1926 r. dziennikowi „Journal de Geneve", podnosi, że **enuncjacja dra Schachta zawierała słowa w najwyższym stopniu obelżywe pod adresem Polski.**

Wiadomości — oświadcza rezolucja — wywierają wrażenie, iż groźny zastój w rokowaniach paryskich nastąpił nietylko z powodu różnicy stanowisk co do wysokości rat rocznych, lecz **również z powodu politycznego zabarwienia, które dr. Schacht nadał swoim wynurzeniom.**

Pacyfiści muszą żądać, aby w rokowaniach reparacyjnych w charakterze przedstawiciela Niemiec występował człowiek, przekonany do głębi o tem, iż **tylko na drodze pokojowego porozumienia się między narodami mogą zostać usunięte zgubne następstwa gospodarcze wojny światowej i że żaden z narodów nie powinien zajmować stanowiska wrogiego.**

Jeżeli dr. Schacht nie ma niezbędnego zrozumienia dla tego żądania— kończy rezolucja — to **w interesie Niemiec i w interesie porozumienia międzynarodowego musimy żądać usunięcia dra Schachta.**

Przed 1 maja.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Warszawa, 22.4 (A.W.). Nocy ubiegłej na terenie Warszawy dokonano licznych rewizyj i aresztowań komunistów.

Aresztowanych zostało preszło 100 osób.

Wykryto 2 drukarnie tajne.

Komuniści, według treści znalezionych druków, zapowiadają gremjalne wystąpienie w dniu 1 maja r. b. i w razie potrzeby nawet stawienie oporu przy rozpraszaniu **demonstrantów.**

Oświadczenie ministra Zaleskiego.

Warszawa, 22-4. (PAT.) W związku z oddźwiękiem, jaki w opinji publicznej całego świata wywołał memorjał niemieckiego delegata reparacyjnego dr. Schachta, przedstawiciel P. A. T. zwrócił się do ministra spraw zagranicznych, p. Augusta Zaleskiego z prośbą o opinję ministra w tej sprawie.

P. minister oświadczył co następuje:

Memorjał dr. Schachta znany mi jest dotąd tylko z nieobowiązujących streszczeń prasowych. Jeśliby chodziło jedynie o przeciwstawienie się z punktu widzenia interesów politycznych Polski agresywnym projektom, zawartym według prasy w tym memorjale, to rzecz oczywista przeszedłbym najspokojniej nad niemi do porządku dziennego jako pobawionemi jakichkolwiek elementów realnych. Niema bowiem dziś takiego rządu, któryby poważnie rozważać chciał sprawę rewizji traktatu Wersalskiego. Każdy politycznie uświadomiony zdaje sobie sprawę z tych konsekwencyj, któreby przez to zostały wywołane. Inny zupełnie czynnik wysuwa się tu na plan pierwszy i budzi poważne obawy na przyszłość. Jest nim duch i metoda działania w stosunkach międzynarodowych, co zarysowuje się z całą jaskrawością w samem postawieniu zagadnień p. Schachta. Wystąpienia te ujawniają tendencje przetargu najistotniejszych praw narodów za cenę finansowych koncesyj. Kto myśli w ten sposób, ten powraca do tych form myślenia przedwojennego, które spowodowały właśnie najstraszniejszy kataklizm dziejowy — wojnę światową. Dlatego też wystąpienie niemieckiego delegata reparacyjnego spotkało się z tak samorzutnem i jednolitem potępieniem opinji całego świata.

Torowanie drogi do porozumienia

między Polską a Niemcami.

Berlin, 22-4. (PAT.) Donoszą z Królewca: W szeregu konferencyj pod hasłem porozumienia polsko-niemieckiego, zapowiedzianych przez Ligę pokoju i Ligę obrony praw człowieka i obywatela, w obu krajach, odbyło się w sobotę ubiegłego tygodnia w Królewcu pierwsze zgromadzenie manifestacyjne, na którem poseł do Reichstagu Falkenberg wygłosił przemówienie, podnosząc, iż zapowiedziane manifestacje **zmierzać mają do utorowania drogi porozumieniu między Polską a Niemcami.**

Poseł Falkenberg, poruszając następnie sprawę umowy handlowej polsko - niemieckiej oświadczył, iż politycy obu krajów powinni zrozumieć, iż **wskazanem byłoby doprowadzenie do uregulowania traktatowego stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami.** W dalszym ciągu Falkenberg poruszył sprawy mniejszościowe, podnosząc znaczenie ich dla ustroju politycznego Polski. Kwestja mniejszości — oświadczył mówca — nie da się załatwić przez wydanie kilku paragrafów. Warunkiem wstępnym jej załatwienia musi być osiągnięcie takiego stanu, w którym mniejszości i większość nauczą się wzajemnej tolerancji.

Następny mówca przewodniczący polskiej Ligi pokoju, poseł Łypacewicz, oświadczył, że **nie wierzy w możliwość wybuchu wojny w Europie i że wojna taka oznaczać musiałaby zagładę gospodarczą zarówno dla państw zwycięskich, jak i zwyciężonych.** Pakt Kelloga posiada dla wielkich narodów europejskich doniosłe znaczenie moralne i żaden z narodów tych **nie odważyłby się ryzykować utratę sympatyj w opinji światowej. Również wojna polsko-niemiecka jest — jak podkreślił poseł Łypacewicz — rzeczą niemożliwą.** Oba kraje uzupełniają się wzajemnie pod względem gospodarczym i z tego powodu w interesie obu stron musi się dojść bezwarunkowo do zawarcia umowy handlowej, przyczem obie strony będą musiały ponieść pewne ofiary.

Warszawa, 22-4. (Tel. wł.) W środę o godz. 8 wiecz. w auli uniwersytetu warszawskiego odbędzie się **konferencja na temat możliwości wojny polsko-niemieckiej.** Z pośród Niemców przemawiać będą: **b. gen. Szenaich i poseł do Reichstagu Falkenberg, ze strony polskiej p. Thugutt.**

Konferencja ta będzie jedną z seryj zbiorowych odczytów, organizowanych przez polsko - niemiecką Ligę obrony praw człowieka i obywatela.

Konferencję tę poprzedziła konferencja w Królewcu. **Następne konferencje odbędą się w Łodzi, w Krakowie, w Bytomiu, we Wrocławiu i w Berlinie.**

Kierownik poselstwa polskiego na Węgrzech

ciężko ranny w katastrofie samochodowej.

Budapeszt, 22-4. (AW.) Kierownik polskiego poselstwa w Budapeszcie, **radca legacyjny Oskar Łazarski, doznał w dniu wczorajszym ciężkiego uszkodzenia podczas wycieczki samochodowej do Gödöllö.** Samochód mijając wjechał na kamień przydrożny i stoczył się z wysokości 8 mtr. w przepaść.

Uczestnikami wycieczki oprócz radcy legacyjnego Łazarskiego byli: sekretarz węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych Kamillo Saarossy, **hr. Marja Somssich i żona radcy ministerjalnego p. Lasko. Wszyscy pasażerowie doznali bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych.** Do tej pory radca legacyjny Łazarski nie odzyskał przytomności.

Budapeszt, 22-4. (PAT.) Dziennik „A-Nap" podaje, że kierownik poselstwa polskiego p. Łazarski, znajdujący się na wydziale chirurgicznym kliniki Vereberi, **od chwili katastrofy nie odzyskał jeszcze przytomności i walczy ze śmiercią.** Jest bardzo mało nadziei utrzymania go przy życiu.

UDAWANIE NIEWINIĄTEK.

Paryż, 22-4. (PAT.) Opierając się na informacjach z Londynu, redaktor dyplomatyczny agencji Havasa donosi, że koła angielskie, zbliżone do konferencji rzeczoznawców, przyjęły ze zdziwieniem ustęp komunikatu urzędowego niemieckiego, stwierdzający, że **memorandum delegacji niemieckiej nie zawierało żadnych sugestyj natury politycznej.** Twierdzenie to daje się z trudnością pogodzić z niektóremi ustępami memorandum. Chodzi przedewszystkiem o ustępy następujące:

Niemcy muszą mieć możność stworzyć sobie nowe podstawy zamorskiej produkcji surowców i rozwijać je przy pomocy swych własnych środków, swemi własnemi pieniędzmi i na własną odpowiedzialność. W sprawie zaopatrzenia Niemiec w produkty żywności jest rzeczą najważniejszą, żeby wwóz został zmniejszony i częściowo przynajmniej zastąpiony przez produkty wewnętrzne. Nie należy zapominać, że na swej granicy wschodniej Niemcy straciły tereny, produkujące środki żywności nawet z nadwyżką, i że przytem od Rzeszy została oddzielona cała prowincja. Stan tej prowincji jest coraz gorszy tak, że Rzesza musi wysyłać jej regularne subsydja. Należałoby więc w związku z tem opracować zarządzenia, mogące zwalczyć te niepomyślne warunki, które zmniejszają możliwości Niemiec.

Przedstawiciele Niemiec przypisują tym uwagom charakter ściśle gospodarczy, jednakże każdy obserwator musi uznać, że posiadają one niezaprzeczony charakter polityczny.

NIE DAMY ZIEMI!

Pszczyna, 22-4. (PAT.) W dniu 21 bm. odbył się tu zjazd delegatów Z. O. K. Z. z powiatu Pszczyńskiego, na którym uchwalono następującą rezolucję:

„Wobec prowokacyjnych wystąpień w Paryżu delegata niemieckiego do rokowań reparacyjnych, poruszających sprawę rewizji zachodnich granic Polski, zjazd delegatów Z. O. K. Z. powiatu Pszczyńskiego oświadcza uroczyście, że lud polski na Śląsku zdecydowany jest w jak najbardziej stanowczy sposób wystąpić przeciwko nieuzasadnionym roszczeniom niemieckim do ziem polskich i wzywa Rząd do ostrego przeciwdziałania niemieckim prowokacjom".

Szereg zmian

NA STANOWISKACH ADMINISTRACYJNYCH.

Warszawa, 22.4 (A.W.). „Kurjer Warszawski" notuje pogłoskę, wychodzącą—zdaniem dziennika — z kół dobrze poinformowanych, że nowomianowany podsekretarz stanu w Min. spraw wewn., p. pułk. Pieracki, ma przeprowadzić szereg zmian na wyższych stanowiskach administracyjnych.

Kandydaci

NA PREZESA BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 22.4 (A. W.). „A. B. C." podaje, że w sferach politycznych, zbliżonych do Rządu, mówi się o 2 kandydatach na stanowisko prezesa Banku Polskiego.

Jedni wymieniają obecnego wiceprezesa p. Młynarskiego, inni zaś p. Wróblewskiego. b. posła w Waszyngtonie.

Lot polski przez Atlantyk,

finansowany przez Polaków amerykańskich.

W chicagowskim „Dzienniku Związkowym" czytamy, że komitet obywatelski przelotu kpt. Kowalczyka wydelegował do Europy swego prezesa b. aldermana (t. j. radnego) Stanisława Adamkiewicza (rodem z Sulmierzyc w Poznańskiem) do Europy z sumą 5000 dolarów na pokrycie w Europie wydatków, złączonych z technicznemi przygotowaniami do ostatecznego lotu kpt. Kowalczyka przez Atlantyk.

Członkowie Komitetu wykonawczego podpisali następnie pełnomocnictwo, udzielone prezesowi Adamkiewiczowi do poczynienia finalnych umów z Societa Italiana Caproni w Medjolanie, przejęcia od tej firmy aeroplanu „Polonia" na własność Komitetu obywatelskiego w Chicago, przeniesienia go na lotnisko Bandonell w Irlandji i załatwienia wszystkiego, co o sukcesie przelotu decydować może.

Prezes Adamkiewicz przed odlotem uda się do Warszawy, aby uzyskać od Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i marsz. Piłsudskiego listy polecające dla lotników, a od Rządu polskiego objęcia protektoratu nad lotem kpt. Kowalczyka, jako oficjalnym lotem polskim.

Medjolan, 22.4. Lotnicy polscy Włodzimierz Klisz i kpt. Adam Kowalczyk zamierzają dokonać swego „nonstop" — lotu (bez zatrzymania się) z lotniska Baldonel w Irlandji do Chicago w czerwcu. Celem zbadania warunków na lotnisku irlandzkiem Baldonel i poczynienia tam odpowiednich przygotowań obaj lotnicy wyjechali dziś rano w towarzystwie przybyłego już do Medjolanu bankiera i radnego miejskiego w Chicago Stanleya Adamkiewicza do Irlandji.

Projekt lotu, powstały z inicjatywy radnego Adamkiewicza, finansuje grupa Polaków i Amerykanów, wśród których znajduje się znany przemysłowiec amerykański Cyrus Mc. Cormick.

Do przelotu oceanu użyty będzie aparat amfibja Caproniego, zaopatrzony w cztery motory Isetta Fraschini typu „Asso", które rozwinąć są zdolne łączną siłę 1200 HP.

Rozpiętość skrydeł aparatu wynosi 25 metrów.

Samolot posiada kabinę, która pomieścić może 18 osób, kabina ta będzie jednak podczas obecnego lotu przeznaczona na magazyny dla materjałów pędnych i pomieści 6500 litrów benzyny i 500 kg. oliwy.

Promień działania samolotu wynosi 5500 klm., przeciętna szybkość 160 kilometrów na godzinę.

W ciągu ostatnich trzech tygodni lotni cy dokonali szeregu lotów próbnych, które się zupełnie powiodły.

Po wmontowaniu zbiorników benzynowych w kabinie i ukończeniu innych drobniejszych szczegółów, lotnicy polscy wystartują do Baldonel mniej więcej w połowie czerwca, aby stamtąd z nastaniem odpowiednich warunków atmosferycznych wylecieć do Ameryki.

Dzień

P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 22-4. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym na audjencji posła polskiego w Madrycie p. Perłowskiego.

O godz. 12 p. Prezydent udał się do pracowni prof. Wittiga celem obejrzenia projektu modelu pomnika króla Władysława Warneńczyka, który ma stanąć na polu bitwy pod Warną.

O godz. 13 p. Prezydent przyjął na audjencji marszałka Senatu prof. Szymańskiego oraz Lenartowicza, którzy prosili p. Prezydenta o objęcie protektoratu nad zjazdem Polaków na obczyźnie, który odbędzie się z okazji P. W. K. w Poznaniu.

Niepowodzenie w Chinach

SOWIECKICH AGITATORÓW.

Moskwa, 22.4 (A. W.). Znany agitator komunistyczny w Chinach Borodin objął obecnie urząd szefa sowieckiej ajencji telegraficznej.

Jak podają z kół zbliżonych do rady komisarzy ludowych, oznacza to zupełne wycofanie się sowieckich agitatorów z wewnętrznej polityki Chin.

Popieranie eksportu

PRZEZ BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Warszawa, 22.4, (Tel. wł.). Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał ostatnio na dogodnych warunkach kredyt zagraniczny w wysokości 50 milj. zł. Kredyt ten przeznaczony na popieranie wytwórczości, przeznaczonej na eksport.

Bank Gospodarstwa Krajowego z tego kredytu udzielił już pomocy jednej z hut górnośląskich, która uzyskała zamówienie sowieckie za 20 milj. zł.

Pozostała suma zostala zużyta, względnie będzie zużyta na popieranie szeregu tranzakcyj eksportowych, które bez pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego nie mogłyby dojść do skutku.

Egzotyczny chilijczyk

ZDOBYŁ PUHAR ARMJI POLSKIEJ.

Nicea, 22.4. Wczoraj w czwartym dniu konkursów hippicznych w Nicei rozegrano konkurs o nagrodę wędrowną armji polskiej.

Nagrodę zdobył rotmistrz armji chilijskiej, Rodriguer.

Drugie miejsce zajął Włoch, trzecie— Czech.

Z Polaków najlepsze — ósme miejsce zajął Rojcewicz na The Hoop, Szosland na Alim — 9-te, Starnawski na Readglicie — 10-te.

Jeszcze Austrja

NIE MA NOWEGO KANCLERZA.

Wiedeń, 22-4. (PAT.) Wyznaczone na dziś popołudniu posiedzenie komisji głównej Rady narodowej w kwestji formalnego desygnowania nowego kanclerza zostało odroczone na dni kilka, ponieważ upatrzony na kanclerza dr. Ender nie mógł do Wiednia przybyć ze względu na chorobę żony.

Perfidja prusaka.

DLACZEGO NIE GRANO „HALKI" W OPOLU.

Katowice, 22.4 (Pat). Na skutek interwencji pruskiego ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego i nadprezydenta regencji opolskiej dr. Lukaschka Magistrat miasta Opola udzielił w dniu 15 kwietnia br. Teatrowi Polskiemu w Katowicach zezwolenia na odegranie w teatrze opolskim opery „Halka".

Mimo to przedstawienie nie może przyjść do skutku, gdyż dyrektor teatru opolskiego, nie wiedząc rzekomo o tej decyzji, polecił zdemontować scenę.

Zezwolenie to miało być rekompensatą za występy opery berlińskiej na polskim Górnym Śląsku.

Wynik wyborów

DO SENATU GRECKIEGO.

Ateny, 22.4. (Pat). Wybory do senatu przyniosły olbrzymią większość stronnictwu Venizelosa.

Listy rządowe otrzymały w całym kraju 70 mandatów, opozycja 22 mandatów.

Sprawa b. min. Czechowicza

w toku śledztwa sądowego.

Warszawa, 22.4 (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, prace sędziego Sądu Najwyższego Zaleskiego, funkcjonującego w charakterze sędziego śledczego z ramienia Trybunału Stanu w sprawie b. min. Czechowicza posuwają się naprzód.

Ministerstwo skarbu i Najwyższa Izba Kontroli dostarczyły dokumenty kasowe i buchalteryjne, dotyczące wykonania budżetu za rok 1927—28. Prezydjum Rady ministrów nadesłało odpisy wszystkich uchwał Rady ministrów, na których podstawie dokonywano wydatków.

Dnia 23 bm. rozpocznie się przesłuchiwanie świadków dowodowych, w pierwszym zaś rzędzie złożą zeznania radcowie Najwyższej Izby Kontrol„ którzy badali działalność Ministerstwa skarbu.

Ważna umowa polsko-amerykańska

w sprawie transportu ładunków.

Warszawa, 22.4 (Tel. wł.). W Ministerstwie komunikacji podpisana została umowa między zarządem kolei polskich, a amerykańską linją okrętową American Schemtic w sprawie przewozu ładunków na podstawie bezpośrednich dokumentów przewozowych pomiędzy stacjami kolei polskich i amerykańskich przez port w Gdyni.

Nowa umowa, która wejdzie w życie po przygotowaniu przepisów wykonawczych, zlikwiduje dotychczasowe „łamanie" transportów na stacjach węzłowych i przyspieszy wymianę towarów między Polską a Stanami Zjednoczonemi.

Wobec zawarcia tej umowy stanie się zbędne pośrednictwo domów spedycyjnych i zostanie ustalona jednolitość opłat przewozowych.

Debaty nad pokojem świata.

Rząd Hoovera za zmniejszeniem zbrojeń morskich.

Genewa, 22-4. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej wygłosił przemówienie ambasador amerykański Gibson, podkreślając stanowczą wolę nowego rządu prezydenta Hoovera dojścia do porozumienia z najgłówniejszemi mocarstwami morskiemi w sprawie zmniejszenia zbrojeń marynarki.

Stany Zjednoczone — mówił Gibson — przyjęły z tego powodu za podstawę do dyskusji w toku dalszych obrad francuski projekt kompromisowy z r. 1927 w sprawie zastosowania udzielonego poszczególnym krajom tonażu okrętów. Pakt Kelloga, w myśl którego wszystkie kraje wyrzekły się wojny zaczepnej, stworzył nową sytuację, która niewątpliwie ułatwia przeprowadzenie dążeń rozbrojeniowych.

Delegat Wielkiej Brytanji lord Cushendun powitał pojednawczy duch oświadczenia Gibsona, zaznaczając jednocześnie, że rząd angielski jest w tym samym stopniu gotowy przyjąć się do zmniejszenia zbrojeń marynarki.

Również delegaci: francuski, japoński, włoski i sowiecki dali wyraz żywemu zadowoleniu z powodu wywodów Gibsona oraz gotowości tych delegacyj oraz ich rządów zbadania w przyjaznym duchu stanowiska Ameryki.

Zkolei komisja kontynuowała obrady w sprawie wprowadzenia zakazu wojny chemicznej i bakterjologicznej.

Na opróżnione miejsce

PO ś. p. ks. LONDZINIE

Warszawa, 22.4 (A. W.). Na miejsce zmarłego senatora ks. Londzina wejdzie do Senatu p. Bramowska, znana działaczka śląska.

W innych warunkach życia politycznego.

Warszawa, w kwietniu.

Czy życie polityczne zamarło? Bynajmniej. Znalazło sobie jedynie inne nurty, któremi płynie i inne formy, któremi się uzewnętrznia.

Dawniej koncentrowało się w Sejmie. **Stary gmach** przy ulicy Wiejskiej, **niewygodny** i nieprzygotowany do **roli, jaka** mu przypadła, tętnił życiem. Zawsze mówiono o konieczności **przebudowy** gmachu i dostosowania **do potrzeb.** Namyślano się tak długo, tak długo opracowywano plany, aż wreszcie **załamała się rola, jaką instytucja ta spełniała uprzednio.**

Nowa sala sejmowa i nowy gmach mieszkalny dla posłów został oddany do użytku publicznego w chwili zebrania się nowego Sejmu. I choć przestronniej w nim i jaśniej i nie tak duszno, jak w dawnym, jednakże poza kilku miesiącami tarć i walki zresztą **zalega puste kurytarze martwota i wiejąca pustką cisza.**

Niedawno obradowały w gmachu sejmowym dwa kluby włościańskie. Dyskusje toczyły się tam namiętne, poglądy ścierały się silnie, a najznamienniejsze, iż było głośno; snać mówcy folgowali sobie, a odgłos wrzawy rozlegał się tubalnie po korytarzach. Wszelako tego zainteresowania, co poprzednio, debaty takie wzbudzić nie mogły. Twarde doświadczenie życia nauczyło każdego, iż **uchwały takie, nie mające za sobą możności egzekutywy, są tylko... opinją.**

Zawsze jednak gmach sejmowy stanowi atrakcję niemałą. Nawet i teraz. Przedewszystkiem dlatego, że tu **skupiają** się dziennikarze. A ci mają nawet w najcięższych czasach zawsze coś nowego: czy wiadomość, czy pogłoskę, czy przypuszczenia, czy wreszcie dowcip aktualny. Powtóre czytelnia sejmowa i bibljoteka są pierwszorzędnie uposażone. Tedy i w naszych czasach słabego czytelnictwa obiedwie instytucje cieszą się poważnem wzięciem. Jest przeto szereg posłów, którzy to rankiem to popołudniu **wpadają na godzinkę „na gazety".** Że zaś każda droga sejmowa prowadzi przez bufet, tedy niemożliwe, by gazety obyły się bez „pół czarnej".

Tak dawno już pana nie widziałem! Co słychać nowego?

Zaczynają się przegwarki, w których partji już niema, a **dominuje stosunek czysto towarzyski.** Wtedy wypłakują się ludziska innym do kamizelki, bywają szczerzy, opowiadają **niezwykle nieraz ciekawe wspomnienia z przeszłości,** a przecie każdy z nich jest człowiekiem z przeszłością i nosi w sobie kawałek historji — i tak spływają godzinki **na miłej gawędzie.** Zrzadka z niej się rodzą jakieś nowe myśli i nowe perspektywy, ale ludzie się wzajem zaczynają uczyć rozumieć i szanować.

Najczęstszymi gośćmi w obecnej fazie bywają tu socjaliści. Często przybywają tutaj mieszkańcy hotelu sejmowego. Nierzadko zjawiają się członkowie B. B. Sekretarjat tego klubu funkcjonuje stale, odwiedza go najczęściej pos. Polakiewicz. W hotelu sejmowym funkcjonuje stale **sekretarjat grupy konserwatywnej:** jakkolwiek B. B. nie uznaje stronnictw ni kierunków politycznych, jednak **konserwatyści utrzymują osobne swe biuro,** gdzie opracowują samodzielne projekty. Sekretarjaty to jedyne żywotne reminiscencje klubów poselskich. Pozatem nieubłagana cisza.

Jeszcze bardziej krzycząca jest cisza w Senacie. O ile jest w Warszawie marszałek Szymański stale przychodzi do Sejmu na gazetki, a potem ogląda plakiety i i sztukaterję, któremi jest sala Senatu ustrojona. **W lokalach klubów senackich niema śladu życia.** W jednym z nich tylko pracuje sekretarjat klubu frakcji rewolucyjnej.

Ci, którzy może coś wiedzą i coś znaczą, przenieśli się gdzieindziej. Najbardziej **miarodajne zebrania odbywają się w prywatnem mieszkaniu pułk. Sławka,** którego delegował marszałek Piłsudski do roboty politycznej. Na jednem z posiedzeń klubu B. B. prezes Sławek wręcz oświadczył, iż niekiedy o taktyce i istotnych zamierzeniach klubowych względnie kierowników tego kierunku politycznego musi zachować milczenie nawet w stosunku już nie wobec członków klubu, lecz nawet wobec członków jego prezydjum.

W tem mieszkaniu omawiano przyszłe władze parlamentarne i tam marsz. Piłsudski wyznaczył prof. Bartla na marszałka Sejmu, a p. Szymańskiego mimo jego sprzeciwu na marszałka Senatu; tu wyznaczono nawet prezesów komisyj sejmowych i kierowników klubów, jak np. Byrka, Sławek, Roman. W tem mieszkaniu odbywały się narady nad rewizją Konstytucji, **utrzymane w poufności nawet wobec własnych członków.** W tem mieszkaniu toczyły się narady kół gospodarczych nad sytuacją finansową kraju i w wyniku tych obrad kierownik Ministerstwa skarbu pułk. Matuszewski wydał znane zarządzenie o uchyleniu kontroli nad wkładami w kasach oszczędności.

Lecz przebieg narad, odbywanych w tym lokalu, rzadko kiedy dochodzi do ogólnej wiadomości. Dzieje się wszystko w skrupulatnie przestrzeganej tajemnicy.

H. W.

10-lecie oswobodzenia Wilna.

Niedzielne uroczystości pod Ostrą Bramą.

W ub. niedzielę odbyła się uroczystość 10-tej rocznicy wyzwolenia Wilna. Uroczystość ta stała się jednym wielkim aktem **żywiołowej wdzięczności wszystkich wilnian za orężny wspaniały czyn żołnierza polskiego,** który oswobodził ziemię wileńską z niewoli.

Od rana ulice pięknie udekorowanego miasta zaległy **tłumy publiczności, zdążające w kierunku Ostrej Bramy.**

O godz. 10.15 rozpoczęło się w kaplicy nad Ostrą Bramą przed cudownym obrazem Matki Boskiej **uroczyste nabożeństwo, celebrowane** przez ks. metropolitę wileńskiego arcybiskupa Jałbrzykowskiego, w asystencji ks. biskupa Bandurskiego i licznego duchowieństwa.

Na dole, pod odkrytem niebem, na ustawionych wpoprzek ulicy fotelach zajęli miejsca generałowie: Rydz Śmigły, Żeligowski, Dreszer, Zaruski, inspektor armji Dąb-Biernacki, ministrowie: Staniewicz, Prystor, marszałek Senatu Szymański, wojewoda Raczkiewicz itd.

W czasie nabożeństwa wygłosił z krużganka nad Ostrą Bramą **ks. biskup Bandurski kazanie,** w którem stwierdził, że ziemia wileńska przechodziła tortury i męczarnie przez długie lata. Miało jednak Wilno chwile, w których smutek w radość się obracał. Taką chwilą był rok 1812, kiedy Napoleon obiecywał wskrzeszenie Polski i kiedy do Wilna wkroczyli wraz z Napoleonem ułani polscy z 3 pułku. Ale dzień 19 kwietnia 1919 roku to wspanialszy, to jaśniejszy, to promienniejszy dzień od r. 1812, ów dzień gdy pod znakiem Orła białego przybyli szwoleżerowie polscy, aby dać wolność Wilnu prawdziwą, pod hasłem „równi z równymi, wolni z wolnymi". Uroczystości kościelne zakończyły się odśpiewaniem przez tłumy hymnu „Boże coś Polskę".

Równocześnie na przyległych ulicach ustawione kilkutysięczne oddziały wszystkich gatunków broni garnizonu wileńskiego i miast okolicznych oczekiwały na znak rozpoczęcia defilady, która nastąpiła o godz. 12.30.

Defiladę przyjmował gen. Rydz-Śmigły na placu przed kościołem św. Kazimierza. Po defiladzie wojska ruszyli pochodem ze sztandarami i orkiestrami: kolejarze, przysposobienie wojskowe, b. wojskowi, korporacje akademickie i szkolne, organizacje społeczne, cechy i związki zawodowe, straż ogniowa na samochodach itd.

Wojska były przedmiotem gorących owacyj ze strony publiczności, tak samo jak i kolejarze wileńscy, którzy w pamiętnych dniach kwietniowych przed laty 10-cioma tak wielce przyczynili się do oswobodzenia Wilna.

Po defiladzie i pochodzie odbyła się przy tłumnym udziale publiczności uroczysta akademja. Akademję zagaił prezydent m. Wilna Folejewski, wzywając obecnych do uczczenia przez powstanie Prezydenta Mościckiego, Marsz. Piłsudskiego i tych wszystkich bohaterów, którzy walczyli o oswobodzenie Wileńszczyzny.

Gen. Rydz - Śmigły, poświęcił swe przemówienie historycznym wspomnieniom z czasów wyprawy wileńskiej, podkreślając jej niezwykłą śmiałość oraz doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków politycznych Państwa.

Przemawiał z kolei marsz. Senatu Szymański i poseł Kościałkowski.

Pierwsza umowa polsko - litewska

została podpisana w Kownie.

W piątek 19 b. m. w ministerstwie spraw zagranicznych w Kownie odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych **o t. zw. małym ruchu granicznym pomiędzy Litwą i Polską.** Dokumenty ze strony Polski podpisał p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, premjer Bartel i minister spraw zagranicznych Zaleski, ze strony zaś litewskiej prezydent Smetona i Waldemaras jako premjer i minister spraw zagranicznych.

„Dzień Kowieński" wiadomości o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych zaopatruje następującym komentarzem.

— Konwencja o komunikacji lokalnej, która nabierze mocy po upływie 15 dni od wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, stanowi, jak wiadomo, **jedyny pozytywny wynik 6 miesięcznej bezowocnej dyskusji w okresie t. zw. królewieckich rokowań.** O wartości i znaczeniu jej można sądzić rozmaicie. Faktem jest, iż z chwilą jej podpisania, ratyfikacji i wejścia w życie dotychczasowa treść stosunków polsko-litewskich nie ulega najmniejszej zmianie. Konwencja, regulująca ruch komunikacyjny w strefie linji administracyjnej, jedynie **legalizuje,** przyznaje de jure to, **co de facto już dawno istnieje,** jako vis major samego życia, silniejszego od jakichbądź politycznych kombinacyj. Konwencja jest tylko prawnym, rejentalnym odpisem rzeczywistego stanu rzeczy, jaki wytworzyła nieubłagana logika życia.

Natomiast całkiem inaczej rzecz się ma z punktu widzenia formalnego. Jeśli sobie przypomnieć, że jeszcze niedawno wzdragano się siadać za jednym stołem z Polakami, że i dzisiaj jeszcze Litwa nie bierze udziału w niektórych międzynarodowych organizacjach dlatego tylko, że w nich uczestniczy Polska, to należy przyznać, że **zawarcie wzajemnego układu chociaż bylejakiej treści między rządami obu państw stanowi poważny krok naprzód na drodze uregulowania ich dotychczasowych stosunków.**

Coprawda, krok ten nie jest równie doniosły, jak ciężki i żółwi, jeśli wziąć pod uwagę, że dla postawienia jego potrzeba było aż półtora roku! Niezależnie jednak od tego może on odegrać niemałą rolę w dalszym rozwoju pokojowego modus vendi między skłóconymi sąsiadami z nad Niemna i Wisły.

Popierajcie L. O. P. P.

Opanowanie Litwy

PRZEZ NIEMCY.

Litewski dziennik „Rytas" porusza zagadnienie ekspansji niemieckiej na Litwie. Od czasów wojny żywioł niemiecki („nie mówiąc już o kraju kłajpedzkim, gdzie wpływy niemieckie wszystkim są znane"), wzmógł się na Litwe ogromnie. Nie posiadając przed wojną na Litwie żadnej szkoły ludowej, obecnie Niemcy mają ich sporą liczbę; gimnazjum niemieckie zostało nawet uznane przez Radę Ligi za najlepszą na Litwie uczelnię; do gimnazjum tego uczęszczają nawet dzieci dygnitarzy litewskich i wybitnych Litwinów.

Dziennik omawia następnie opanowanie przez Niemców handlu litewskiego i rzemiosł, jak również rozmaitych stanowisk, nie wyłączając wysokich stanowisk w urzędach litewskich.

Diennik podkreśla wzorową organizację Niemców, ich sprężystość oraz umiejętność narzucania swych wpływów handlowym sferom litewskim, które — jak pisze dziennik — nawet w celu propagandy używają reklam w języku niemieckim, w tym języku niemieckim, w tym języku prowadzą korespondencję i t. p.

Reasumując niebezpieczeństwo niemieckie dla Litwy, które przejawi się w całej pełni dopiero obecnie, po zawarciu układu handlowego z Niemcami, dziennik podnosi konieczność podniesienia odporności w narodzie litewskim, przeciwko wciskaniu się Niemców do życia litewskiego, a to przez zakładanie szkół rzemieślniczych, handlowych itd.

„Tymczasem — kończy dziennik — gdy my zwalczamy się nawzajem, Niemcy wypierają nas z naszych domów, zmuszając nas do emigracji do Brazylji, Argentyny i do innych krajów"

Tajemnica jeziora Nemi

CZĘŚCIOWO UJAWNIONA.

Już w zeszłym roku, gdy rozeszła się wieść, iż Mussolini postanowił na koszt państwa podjąć gigantyczną pracę osuszenia jeziora Nemi dla wydobycia zatopionych w niem tajemniczych galer cezarskich, zapanował w Rzymie niezwykły entuzjazm. Z olbrzymiem zainteresowaniem śledzono wiadomości, donoszące, iż nad brzegami jeziora ustawione zostały potężne pompy elektryczne, które dniem i nocą pracować miały, by usunąć wodę z głębin jeziora i umożliwić dotarcie do wnętrz zatopionych statków. Przez blisko pół roku trwała też praca pomp, które codziennie zniżały poziom wody jeziora o 5 centymentrów. Praca była bardzo trudna, ciężka zima bowiem, oraz częste opady atmosferyczne utrudniały silnie program działania. W dniu Zmartwychwstania przesłało jednak kierownictwo robót do Rzymu wiadomość donoszącą, iż ostatecznie **udało się już wydobyć pierwszy okręt i na dawnym maszcie zatknięto chorągiew faszystowskiej Italji.**

I istotnie z popod pozostałej jeszcze części wód **wyłania się dziś dumnie grzbiet tajemniczego statku.** Jest on mocno zniszczony i w wielu miejscach, tam, gdzie zdołano już usunąć grubą pokrywę mułu i piasku, widać brak niektórych części wspaniałych ozdób, niemniej jednak sprawia całość imponujące wrażenie.

Jest to jednak **dopiero część mającej być wykonanej pracy.** Pompy elektryczne pracują w dalszym ciągu, **chodzi bowiem o wydobycie drugiego statku, który leży znacznie głębiej i** który jest znacznie wspanialszy.

Prace te skończone mają być dopiero w lipcu bieżącego roku i wówczas też **obydwa statki umieszczone** zostaną w specjalnie na ten cel wybudowanem muzeum na widok publiczny.

GŁOSY PUBLICZNE.

„O czem dobrze wiedzą,

a co wstydliwie przemilczają

„NIESZCZĘŚNI“ UBEZPIECZENI W P. K. Ch.“.

Zamieszczając w całości i wraz z tytułem nadesłany nam przez p. d-ra Czarskiego artykuł, nie przypuszczamy, by opisane w nim nadużycia były główną a bodaj jedyną przyczyną niedostatecznej sprawności w obsługiwaniu członków Kasy chorych, jak twierdzi autor poniższych uwag.

Tak się jakoś złożyło, że pierwszą osobą, która zgłosiła się onegdaj do mnie do ambulatorjum, gdy byłem pod wrażeniem przed chwilą przeczytanego artykułu anonimowego inteligenta p. t. „Co wiedzą, a czego nie wiedzą i t. d.“ była moja długoletnia pacjentka, nauczycielka ludowa. Mąż jej, również członek Kasy chorych, jest od roku poważnie chory i ma być powtórnie operowany. Otóż, opowiadając mi o swych przejściach, pani ta z niekłamanym wzruszeniem odzywała się o dobrodziejstwach, których doświadczyła ze strony Kasy chorych. Gdyby nie Kasa chorych, byłaby zrujnowaną. Według jej obliczenia, sama pomoc lekarska w ciągu tego roku musiałaby ją kosztować do 5000 złotych. Dla mnie, który od 7 lat codziennie takie wypadki obserwuje, nie było to wyznanie żadną rewelacją. Nie powinnoby ono być nią i dla ogółu ubezpieczonych.

Twierdzę stanowczo, że ubezpieczeni, a niewątpliwie i anonimowy autor wspomnianego artykułu, o tem dobrze wiedzą, ale wolą o tem nie mówić, poświęcając cały swój zapał wyszukiwaniu i piętnowaniu braków, których nie jest pozbawiona przecież żadna instytucja społeczna, czy państwowa. Ogół jest zawsze bardziej skłonny do ośmieszania, podkopywania zaufania do instytucji, niż do publicznego podziękowania za doznane nieraz dobrodziejstwo. Nawet ludzie, którzy poczuwają się do wyświadczania lekarzom niedźwiedzich przysług w postaci podziękowań w gazetach, nigdy nie zdobyliby się na to, żeby podziękować naprzykład Kasie chorych za jaknajdalej idące umożliwienie leczenia. Ale mniejsza o to, Kasa jak i lekarz spełniają swój obowiązek i podziękowania nie wymagają. Ale „nieszczęśni“ ubezpieczeni wiedzą o wiele więcej, wiedzą mianowicie o szalonych nadużyciach, jakich dopuszczają się w stosunku do Kasy chorych jej członkowie, przyczyniając się do rujnowania finansów Kasy i uniemożliwiając sprawne funkcjonowanie instytucji.

Ponieważ wolą o tem milczeć, pozwolę sobie ich w tem wyręczyć i parę typowych przykładów podać.

Do akuszerki, pracującej w mojem ambulatorjum, zgłasza się jakaś właścicielka sklepiku spożywczego z poufnym zapytaniem, wiele kosztuje pudełko zastrzyków, butelka tranu i innych lekarstw, gdyż jej klijentki, należące do Kasy chorych, spłacają swe długi za produkty temi lekarstwami.

Panie i panienki (z inteligencji!), które oczekują rozwiązania, zapisują się jako fikcyjne pracowniczki swych znajomych tuż przed porodem, do Kasy chorych aby w ten sposób korzystać z pomocy przy porodzie, chorych dniówek itd.

Siostra bogatego przedsiębiorcy ulega wypadkowi i tegoż dnia zapisuje się jako gospodyni, czy bona swego brata do Kasy chorych, aby w ciągu roku korzystać z leczenia i chorych dniówek w Kasie chorych.

Jeśli dodamy do tego korzystanie z cudzych legitymacyj setek osób, nadużywanie pomocy lekarskiej w wypadkach błahych, co właśnie jest powodem ogonków w ambulatorjach i przepracowania lekarzy, nareszcie zrozumiemy, gdzie szukać należy przyczyny niedostatecznej sprawności w obsługiwaniu członków a Kasy chorych.

Kasa chorych jest instytucją ubezpieczeniową, której kalkulacja musi się opierać na jakiejś statystyce i rachunku prawdopodobieństwa. Proszę mi wskazać jakąkolwiek nstytucję ubezpieczeniową, prywatną lub państwową, którąby do tego stopnia zależną była od złej woli ubezpieczonych, którą potrafiłby ktoś tak nadużyć, a często wprost okradać!

Gdyby ci wszyscy, co z taką werwą ośmieszają i krytykują działalność Kasy chorych, zechcieli zużyć swój zapał na uświadomienie ubezpieczonych że Kasa chorych nie jest czyjemś dochodowem przedsiębiorstwem, a własnością samych członków, że nadużywając i okradając Kasę, okradają siebie samych, a pozwalając czynić to nie członkom Kasy, znów pozwalają okradać siebie, że Kasa chorych może tylko wtedy sprawnie funkcjonować, jeśli korzystać z niej będą rzeczywiście chorzy uprawnieni jej członkowie, to nie mieliby napewno tematu do swych sarkastycznych artykułów.

Jeśli „blady strach“, o którym autor artykułu z taką satysfakcją wspomina, z głodomorów urzędników przeniesie się na tych wszystkich „nieszczęsnych“ ubezpieczonych, których wyżej napiętnowałem, a zarząd Kasy potrafi do nich dotrzeć, wtedy dopiero zrealizowany zostanie „postulat szerokich warstw... umożliwienie leczenia się w Kasie chorych“.

Dr. B. Czarski.

Przed zjazdem Śpiewaczym w Poznaniu

narada delegatów towarzystw Zagłębia Dąbr.

W niedzielę w sali Resursy w Dąbrowie, odbył się zjazd przedstawicieli zespołów śpiewaczych, należących do Związku Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego celem omówienia różnorodnych spraw, związanych z wyjazdem Tow. śpiewaczych na wszechsłowiański zjazd śpiewaczy w Poznaniu.

Na zjazd przybyło **dwudziestu kilku przedstawicieli z różnych miejscowości naszego ośrodka.**

Obrady w imieniu zarządu okręgowego zagaił p. E. Mirek, który na wstępie powitał gości, dziękując za tak liczne przybycie, a następnie wyjaśnił cel zebrania.

Sprawy, dotyczące wyjazdu do Poznania, referował p. Mirek. Przedewszystkiem chodziło o **ustalenie liczby uczestników**, pragnących wziąć udział w wycieczce, gdyż od tego zależy, czy każda grupa pojedzie oddzielnie, czy też nastąpi zbiorowy wyjazd specjalnym pociągiem, z czem znów łączą się różnorodne ulgi i ułatwienia.

W wyniku zebranych zgłoszeń okazało się, iż **reflektuje na wyjazd około 600 osób**, a więc dostateczna liczba dla otrzymania specjalnego pociągu.

Następnie omawiano termin wyjazdu i po dyskusji ustalono, że **wyjazd drużyn nastąpi w piątek, dnia 17 maja, wieczorem.**

Dłuższe debaty wyłoniły się **w sprawie pokrycia wydatków, związanych z wyjazdem do Poznania.**

Niektóre zespoły dysponują odpowiednimi środkami, są jednakże drużyny niezasobne, a tych niestety jest większość, które **bez pewnej pomocy absolutnie nie są w stanie pokryć kosztów wycieczki.** W sprawie tej postanowiono **zwrócić się do wszystkich samorządów na terenie Zagłębia z prośbą o pomoc**, wychodząc z założenia, że samorządy te, biorące również udział w wystawie poznańskiej, na taki cel, będący jakgdyby pewnego rodzaju ich dorobkiem kulturalnym, gdyż chodzi tu o drużyny z terenu Zagłębia, nie odmówiła swej pomocy.

Wreszcie poruszano sprawę odznak **dla wszystkich uczestników wycieczki**, konieczność zaopatrzenia się w odpowiednie transparenty, zabranie z sobą sztandarów i t. p. sprawy techniczne.

Przy sposobności dowiedziano się, że **wycieczce towarzyszyć będzie orkiestra pracowników Towarzystwa franko-włoskie.**

Po zakończeniu obrad w sprawie wycieczki, omawiano konieczność uzupełnienia składu zarządu Związku Okręgu, który od dłuższego czasu został zdekompletowany i siłą rzeczy nie ujawnił działalności. Po dyskusji w tej sprawie uchwalono, aby dla ułatwienia pracy zarządowi, prezydjum wybrane zostało z pośród osób, zamieszkałych w siedzibie okręgu, t.j. w Dąbrowie, a pozostali członkowie zarządu z innych miejscowości, przyczem posiedzenia zarządu muszą się odbywać **raz w miesiącu.**

Do prezydjum powołano: na prezesa p. E. Mirka, na sekretarza p. W. Koralewskiego i na skarbnika p. J. Cholewicką. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Burakiewicz, P. Wachelko i W. Mrozik.

Wreszcie poruszano sprawę wspólnych prób przedzjazdowych i na tem obrady zakończono.

Przed wyborami

DO IZBY RZEMIEŚLNICZEJ.

W niedzielę odbyło się w Sosnowcu pod przewodnictwem p. M. Dziurzyńskiego zebranie starszych i podstarszych cechów powiatów Będzińskiego i Zawierciańskiego. Między innemi omawiano sprawę kandydatów na radców. Wyłonione zostały następujące kandydatury: z grupy budowlanej: **p. Bednarka** z Sosnowca i na zastępcę **p. Dymeckiego** z Zawiercia; z drzewnej: pp. **Wałkowskiego** z Sosnowca i **Bronikowskiego z Siewierza**; z włókienniczej: pp. **Dziedzica** z Będzina i **Wł. Kobińskiego** z Zawiercia; z metalowej: pp. **K. Tymoszuka i Kalisza** z Sosnowca; ze spożywczej: pp. **E. Langego** z Będzina i **Króla** z Sosnowca; ze skórzanej: pp. **Adolfa Dworakowskiego** i **Fr. Lisika** z Sosnowca; z grupy usług osobistych pp. **W. Bączka** z Sosnowca i **St. Opielaka** z Dąbrowy.

Ilość wysuniętych kandydatów **przewyższa znacznie liczbę mandatów przypadających** na obwód **będzińsko - zawierciański**, z którego ogółem, razem z żydami **wyjdzie 4 radców i 4 zastępców.**

Rzemieślnicy zagłębiowscy muszą się jednak liczyć z tem, że z każdego zawodu w całym okręgu może być tylko jeden radca, to też obwód zagłębiowski musi przygotować na wszelki wypadek więcej kandydatów z różnych zawodów i grup, aby móc później uzgodnić się z innemi obwodami.

Doniosłe znaczenie będzie miał pod względem ustalenia listy kandydatów **zjazd rzemieślniczy w Kielcach** w dniu 5 maja rb., na którym zostanie ustalony podział mandatów w poszczególnych obwodach pomiędzy rzemieślników chrześcjan i żydów.

× **KOSZTY LECZENIA W SZPITALACH.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że na mocy ustawy z dnia 1 stycznia 1926 r. koszty leczenia ubogich w szpitalach publicznych na obszarze b. zaboru rosyjskiego ponoszą związki komunalne, niezależnie od tego, czy przyjęcie chorego do szpitala miało miejsce przed 1 styczna 1926 r., czy też po tym terminie.

× **Z POWIATOWEGO KOMITETU OBCHODU ŚWIĘTA 3 MAJA.** W czwartek, dnia 25 b. m. o godz. 5 popoł. w gmachu starostwa odbędize się posiedzenie powiatowego komitetu obchodu święta narodowego 3 Maja, celem załatwienia szeregu spraw, dotyczących przygotowań do obchodu święta. ,

× **Z KOMITETU BUDOWY GMACHU SEMINARJUM ŻEŃSKIEGO.** W czwartek, dn. 25 b. m. o godz. 7 wiecz. w gmachu starostwa odbędzie się posiedzenie komitetu budowy gmachu seminarjum żeńskiego w Sosnowcu, celem omówienia sposobu realizacji zamierzenia.

× **„ALLIANCE FRANCAISE“.** W dniu 27 bm. odbędzie się w lokalu konsulatu francuskiego w Katowicach (przy ul. 3 Maja 23) doroczne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Alliance Francaise“ (oddział w Katowicach) o godz. 20-ej. W myśl art. 32 statutu w razie braku quorum zebranie rozpocznie się o g. 20 m. 30 w drugim terminie bez względu na liczbę obecnych członków. Po zgromadzeniu odbędzie się koncert, poczem nastąpią tańce. Członkowie „Alliance Francaise“ uprzejmie proszeni są o jak najliczniejsze przybycie.

× **Z DOZORU KOŚCIELNEGO W CZELADZI.** Przed dwoma już tygodniami dozór kościelny w Czeladzi przystąpił do dalszej budowy nowej plebanji, która ma być całkowicie ukończona w bieżącym roku. Prócz tego zamówiono dla wież kościelnych osiem okien żaluzjowych z drzewa dębowego, kosztem około 5 tysięcy złotych Ustawianie okien już rozpoczęto.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

23 Wtorek	**Dziś** Wojciecha B. **Jutro** Fidelisa Kapuc. Wschód słońca 4 m. 23. Zachód „ 18 m. 45.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ Kobieta to grzech.

Kino „Wawel“ — „Romans Kawala de Bussy“.

Kino „Sfinks“. Serce na uwięzi.

Kino „Uciecha“ — „Awantura arabska“.

× **OSOBISTE.** P. Jan Kazański, znany pedagog na terenie Zagłębia, prezes Związku zawodowego szkół średnich, ostatnio nauczyciel gimnazjum żeńskiego im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie, opuszcza, jak się dowiadujemy, szeregi nauczycielskie, a to z racji otrzymania nominacji na stanowisko sędziego sądu grodzkiego w Zawierciu.

× **DOWÓDCA 23 P.A.P.** komunikuje, iż ze względu na przypadające w przyszłym roku dziesięciolecie istnienia 23 p. a. p., uroczystość święta pułkowego w br. przypadającego 3-go maja, będzie obchodzona ściśle w ramach pułku.

× **Z SĄDOWNICTWA.** Jak się dowadujemy, sędzia Sądu okręgowego w Sosnowcu p. L. Konic ma być wkrótce mianowany podprokuratorem Sądu Najwyższego w Warszawie.

St. sekretarz przy Sadzie okręg. w Sosnowcu p. Kyrcz został zamianowany komornikiem Sadu grodzkiego w Dąbrowie

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Wtorek dnia 23 b. m. „Bal maskowy“ premjera.

Środa, dnia 24 b. m. „Kawiarenka“.

Program radjowy

na wtorek 23 kwietnia 1929 r.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.15 — Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci.
16.45 — Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.
17.00 — Wykład historji Polski.
17.25 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. Historja nauk ścisłych w Polsce: Fizyka“ — wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski.
17.55 — Transmisja muzyki baletowej z Warszawy.
18.35 — Recytacje poetyckie z Krakowa.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Komunikat harcerski.
19.20 — Transmisja z teatru polskiego w Katowicach. „Bal maskowy“ — opera w 3-ch aktach G. Verdi'ego.
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy.

× **O UMUNDUROWANIE URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH.** Związek pracowników pocztowych wystąpił do Ministerstwa poczt i telegrafów z petycją o wprowadzenie mundurów dla urzędników pracujących przy okienkach w urzędach. Petycja domaga się również i wprowadzenia umundurowania dla urzędniczek.

Ze Stow. właścicieli nieruchomości W DĄBROWIE.

W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne doroczne zebranie członków Stow. właścicieli nieruchomości w Dąbrowie, pod przewodnictwem p. Jaworskiego. Sprawy gospodarcze omawiał p. Janota, który na podstawie licznych przykładów i faktów wykazał celowość i wartość gospodarki poprzedniego Magistratu, nie liczącego się absolutnie z ludnością, za podatki której uprawiał gospodarkę partyjną.

Następnie p. Janota poruszył sprawę ogromnego zadłużenia miasta przez poprzedni zarząd miejski i pozostawienie znacznych długów, co siłą rzeczy utrudnia obecnie w wysokim stopniu gospodarkę miejską, gdyż lwia część dochodów miasta, zamiast na potrzebne prace, musi być zużyta na pokrycie długów.

Sprawozdanie z działalności zarządu Stow. odczytał p. Jaworski, kasowe, p. Żelawski. Ze sprawozdań tych widać, że mimo szkodliwej działalności pewnych jednostek, które mając własny interes na względzie, usiłowały rozbić Stow. zarząd skutecznie odparł te zakusy i usunął szkodliwy element z grona członków.

O poprawie stosunków świadczy choćby fakt, iż pozostawiony przez poprzedni zarząd, dług w wysokości 1200 zł. został już spłacony, a nawet w kasie jest pewna rezerwa. Z kolei omawiano sprawy podatkowe, a w wolnych wnioskach pozostawiono przystąpić do sporządzenia dokładnego spisu zagrożonych domów na terenie miata, oraz wystosować apel do członków o liczne zapisywanie się na kursy samorządowe, które wkrótce mają być otwarte, chodzi bowiem o to, aby właściciele nieruchomości zdobyli potrzebny zasób wiadomości z dziedziny samorządowej, tak potrzebnych w dzisiejszych czasach.

Wreszcie poruszano kilka spraw wewnętrzno - gospodarczych i na tem obrady zakończono.

× **PRZED 3-cim MAJA W ZĄBKOWICACH.** Celem urządzenia obchodu 3-go Maja zorganizował się w ub. niedzielę komitet, w skład której weszli pp.: przewodniczący ks. J. Pluciński, zastępca Ostrowski, skarbnik Kowarski, sekretarz Balicki, kierow. pochodu Stąpel i członkowie sekcji rozrywkowej: pp.: Balcer, Kubiczek i Bereszko. Dziś we wtorek g. 5 popoł. zbierze się komitet w celu omówienia szczegółów uroczystości.

× **ODZNACZENIE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH I POCZTOWYCH.** Wśród odznaczonych w ubiegłą niedzielę pracowników kolejowych i pocztowych z Zagłębia otrzymali odznaczenia: p. Józef Dojlido, starszy zawiadowca odcinka drogowego w Sosnowcu, srebrny krzyż zasługi, p. Romuald Kamiński, naczelnik urzędu pocztowego w Będzinie, srebrny krzyż zasługi i Stanisław Siwecki, podurzędnik urzędu pocztowego w Będzinie, bronzowy krzyż zasługi.

× **CHARAKTERYSTYCZNY PROTEST.** W związku z zarządzoną ostatnio akcją oszczędnościową w powiatowej Kasie chorych w Sosnowcu, centralny Związek górników urządza na wszystkich kopalniach zebrania protestacyjne, domagając się stosowania oszczędności tam, gdzie istotnie winny być przeprowadzone, lecz w żadnym wypadku na chorych przez oszczędności na lekarstwach, i odmawianiu zasiłków pieniężnych.

KSIĄŻECZKI ZWOLNIONYCH POBOROWYCH. W myśl przepisów władz wojskowych powinno się w chwili zwolnienia poborowych po odbyciu służby we formacji, wydawać każdemu z nich książeczkę wojskową z wpisaną do niej treścią arkuszy ewidencyjnych. Tymczasem poborowi wymienionej kategorji otrzymują w pułkach zaświadczenia mobilizacyjne i dopiero po kilkunastu miesięcznym okresie czasu, wzywani są do zarządów gminnych, gdzie wręcza się im nadesłane z pułku książeczki. W ten sposób urzędowanie komplikuje się i szereg zbędnych czynności utrudnia procedurę wystawiania dokumentów wojskowych. Na mocy odpowiedniego zarządzenia zaświadczenia tymczasowe, będą skasowane. Poborowi zwalniani w pułkach zaraz otrzymają książeczkę wojskową, którą następnie po przybyciu do miejsca swego zamieszkania będą przedstawiać do meldunku.

Aresztowanie 27 komunistów

oraz okręgowego instruktora partji komunistycznej.

Od kilku ostatnich tygodni komuniści zagłębiowscy poczęli okazywać większą ruchliwość, urządzając konspiracyjne zebrania, rozrzucając ulotki o treści antypaństwowej i rozwieszając nocą płachty komunistyczne.

Destrukcyjna robota ta spowodowała oczywista energiczne wystąpienie Wydziału śledczego w Sosnowcu, który z całą bezwzględnością przystąpił do tępienia wywrotowców. W wyniku tego w ostatnich dniach **dokonano licznych aresztowań na terenie Zagłębia wśród sfer komunistycznych** i przeprowadzono rewizje, podczas których wykryto wiele kompromitującego materjału.

Ogółem aresztowano 27 osób.

Aresztowani zostali: Jan Mróz l. 21 z Dąbrowy (Narutowicza 59), Antoni Kowal l. 34 z Zagórza (Leśna 4), Franciszek Kołkowski l. 46 z Dąbrowy (Okrzei 9), Dziak Albert l. 28, Będzin (Sielecka 27) i Piaski (Warszawska 5), Stefan Nawrot l. 32, Sosnowiec (Daleka 1), Romuald Winarski l. 33, Dąbrowa (Żeromskiego 14), Antoni Bargieł l. 19, Sosnowiec (Racławicka 18), Stanisław Machura l. 27, Dąbrowa (Legjonów 60), Bolesław Ostrowski l. 22, Dąbrowa (Narutowicza 16), Henryk Wrona l. 29 z Grabocina, Stanisław Wojciechowski l. 29 z Klimontowa, Jan Majewski l. 34 ze Strzemieszyc (Szosowa 444), Stanisław Wawro l. 26 z Milowic (Saturnowska 3), Maks Kremer l. 24, Sosnowiec (Ostrogórska 16), Izrael Szpicberg l. 21, Sosnowiec (Nowopogojska 45), Abram Skórnicki l. 26, Sosnowiec (Dekierta 10), Berencwajg J. l. 19, Sosnowiec (Dekerta 4), Moszek Jarczyk l. 20, Sosnowiec (Sienkiewicza), Salomon Warszawski l. 19 z Sosnowca (Targowa 6), Dora Kasjer l. 17, Sosnowiec (Ostrogórska 71), Cerla Warszawska l. 30, Sosnowiec (Targowa 6), Bela Warszawska l. 21 z Sosnowca (Targowa 6), Pola Najberg l. 21, Będzin (Kołłątaja 51), Abram Spokojny l. 24 Będzin (Małachowskiego 40), Jakób Wiener l. 24, Będzin (Sielecka 51), Szlama Ajsenman l. 21, Będzin (Kołłątaja 55), Leon Podliński l. 23 z Będzina (Kołłątaja 3).

Ośmiu z wyszczególnionych wyżej komunistów - żydów **aresztowano w lokalu PPS. lewicy w Sosnowcu** (1 Maja 10) **w czasie odbywającego się konspiracyjnego zebrania.**

Pozatem, jak już donosiliśmy, **aresztowany został również instruktor** okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego, przysłany tu przez centralne władze komunistyczne z Warszawy komunista, **posiadający fałszywe papiery wystawione na nazwisko Stefana Frankowskiego.** Ów rzekomy Frankowski przyjechał w końcu ub. roku z Rosji sowieckiej, gdzie przebywał przez 2 lata na specjalnym kursie dla instruktorów komunistycznych. Poprzednio Frankowski był działaczem techniki centralnej PPS. W kołach komunistycznych Zagłębia Frankowski występował pod **pseudonimem Zielińskiego.**

Jak stwierdzono, w Zagłębiu utworzył się z rozkazu centralnych władz komunistycznych t. zw. **komitet antyfaszystowski, złożony z sześciu miejscowych działaczy wywrotowych.** Na czele tego komitetu stał aresztowany Winarski, sekretarz Związku metalowców czerwonej frakcji. **Komitet miał za zadanie zorganizowanie akcji wywrotowej w dzień 1 maja rb.** oraz opanowanie P. P. S. lewicy i **związków zawodowych.** Z komitetem współpracowali trzej specjalni funkcjonarjusze komunistyczni, delegowani do tej roboty przez władze centralne partji komunistycznej.

Ostatnie aresztowania głównych menerów komunistycznych wywołały w partji popłoch i konsternację.

Za sfałszowanie świadectwa

cała paczka fałszerzy posiedzi w więzieniu.

W grudniu ub. r. 24-letni **Antoni Dróżdż,** mieszkaniec Sosnowca (Wąska 10), złożył podanie za pośrednictwem Państw. Urzędu pośrednictwa pracy **o przyjęcie go do policji państwowej.** Na dowód, że mają do czynienia z kandydatem, posiadającym wszelkie ku temu kwalifikacje, załączył do podania świadectwo o odbyciu służby wojskowej, oraz świadectwo z ukończenia 6-ciu klas gimnazjum Staszica.

Świadectwa te wraz z podaniem biuro pośrednictwa pracy skierowało do władz policyjnych, które dla upewnienia się, **świadectwo szkolne przesłały do dyrektora gimnazjum celem sprawdzenia.**

Po sprawdzeniu okazało się, że **świadctwo było sfałszowane i że Antoni Dróżdż wogóle do gimnazjum Staszica nie uczęszczał.**

Pociągnięty do odpowiedzialności karnej Antoni Dróżdż oświadczył, że **świadectwo to przysłał mu ojciec do Złoczowa, gdzie służył w wojsku.**

Ojciec Dróżdża, Kazimierz przyznał, że rzeczywiście **wysłał synowi** owe świadectwo, które **otrzymał za 200 złotych od 28-letniego Antoniego Łuczaka** (Przechodnia 4), Łuczak zaś tłomaczył się, że dał mu je **Henryk Stanik** (Żytnia 16), karany za podobne praktyki kilkumiesięcznem więzieniem w 1925 roku.

Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń, cała paczka była dobrana, Kazimierz Dróżdż bowiem był już **również karany czteroletniem ciężkiem więzieniem za fałszowanie bilonu w czasach przedwojennych.**

Wczoraj fałszerze zasiedli na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i skazani zostali: **Stanik na rok więzienia, Kazimierz Dróżdż na dziewięć miesięcy, Łuczak zaś i Antoni Dróżdż na sześć miesięcy więzienia.**

× **SYSTEMATYCZNE PROWOKOWANIE ROBOTNIKÓW.** Naganiacze bolszewiccy znów próbują urządzać nielegalne zebrania publiczne, licząc na to, że może się uda wywołać jakiekolwiek ekscesy, a tem samem zmusić policję do czynnego wystąpienia. Wczoraj np. znów dwóch agitatorów bolszewickich Gawron i Kieruzalski zaczęło krążyć obok huty Bankowej, zamierzając w chwili wychodzenia robotników z fabryki urządzić lotny wiec. Aliści w tym czasie przechodził tamtędy jeden z posterunkowych, na widok którego emisarjusze pospiesznie się ulotnili, udając się do mieszkania Kieruzalskiego.

× **ZAKOŃCZENIE KURSU BUCHALTERYJNEGO.** W Dąbrowie Górniczej odbyło się zakończenie pierwszego kursu buchalteryjnego „Współczesnych Wykładów buchalteryjnych“ Marcelego Palliera w Warszawie, oddział w Dąbrowie. Po przemówieniu kierownika kursu p. M. Kołaczkowskiego, żegnającego w serdecznych słowach absolwentów i po przemówieniach p. W. Gazdówny i p. J. Przódzika, który w imieniu słuchaczy, dziękując kierownikowi za jego trudy i pracę, ofiarowali mu gustowny upominek. Świadectwa buchalterów otrzymali pp.: M. Baniówna, H. Ciszek, W. Gazdówna, J. Grzędzianka, R. Gelbardówna, J. Kwiatkowska, S. Lenarcik, B. Matlinkiewicz, E. Monszajnówna, F. Opokówna, C. Pilcówna, W. Poznański, J. Przódzik, M. Śliwkówna, M. Woydówna, Ł. Zalcerówna i R. Zerykiewiczówna. Kierownictwo kursu wydało absolwentom 4 nagrody i udzieliło 6 stypendjów, w łącznej kwocie zł. 330.—. Godnym uznania jest fakt złożenia przez absolwentów kursu ofiary na rzecz Okręgu L. O. P. P. w Sosnowcu w kwocie zł. 101 gr. 50, którą złożono w administracji „Kurjera Zachodniego“.

× **NAZWISKO OFIARY WYPADKU.** Przejechany przez pociąg towarowy między Łazami a Ząbkowicami mężczyzna o czem pisaliśmy wczoraj, jak stwierdziła policja, był mieszkańcem Gołonoga 60-letnim Panem Placem.

Zawody sportowe w Dąbrowie W DNIU 3 MAJA.

Prezydjum Komitetu obchodu święta 3 Maja w Dąbrowie wraz z tymczasowym Komitetem wychowania fizycznego ustaliły następujący program zawodów sportowych w dniu 3 Maja: o godz. 15 bieg okrężny ulicami miasta dla zawodników, zamieszkałych w Dąbrowie, trasa 1800 m.; o godz. 16 zawody 2 drużyn męskich w koszykówkę; o godz. 16 m. 30 zawody 2 drużyn żeńskich w siatkówkę; o godz. 17 zawody w piłkę nożną klubów „Dąbrowa“ i „Zagłębie“. Za bieg okrężny wyznaczono 5 nagród w postaci żetonów pamiątkowych i odpowiednich upominków, jak: dysk; oszczep kula, kostjum sportowy i in. Zwycięskie drużyny w innych zawodach otrzymają piłki do siatkówki, koszykówki i nożną.

Zapisy zawodników do biegu przyjmuje księgarnia p. Ringman do dnia 2 maja. Dopuszczeni do biegu będą zawodnicy tylko z Dąbrowy od lat 18 wzwyż.

Zawodnicy winni zgłosić się w dnia biegu o godz. 14 w szkole powszechnej nr. 7 do rewizji lekarskiej, przyczem każdy z nich musi posiadać własny kostjum sportowy.

× **ŚMIERTELNY WYPADEK PRZY PRACY.** W nocy z piątku na sobotę, na kopalni Paryż został przygnieciony wózkiem na podszybiu robotnik Antoni Płaczek, lat 47, zamieszkały na Ksawerze. Poszkodowanego przewieziono do szpitala św. Barbary, gdzie w sobotę zmarł, skutkiem silnego uszkodzenia klatki piersiowej i organów wewnętrznych.

× **WALKA Z MYSZAMI I SZCZURAMI.** Ministerstwo spraw wewn. zajęło się ostatnio sprawą tępienia myszy i szczurów i w związku z tem wydało polecenie, by władze administracji ogólnej na prowincji przez policję i urzędy gminne pobudziły ludność iwejską do wszczęcia energicznej walki z myszami, oraz szczurami. Walka ta ma się odbywać w pierwszej połowie maja b. r.

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNICZKI.** W ub. niedzielę około godziny 12 w południe jeden z posterunkowych komisarjatu P. P. w Sosnowcu, pełniąc służbę na dworcu zatrzymał podejrzaną o przemytnictwo Frymetę Bekierman, zamieszkałą w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego 36. Przy zatrzymanej w czasie rewizji znaleziono 2 tuziny pończoch damskich jedwabnych, przemycanych z Niemiec. Tego samego dnia policja przeprowadziła również rewizję w mieszkaniu Chany Bekierman, matki zatrzymanej, przyczem znaleziono tam 20 par pończoch przemycanych i wiele innych przedmiotów, pochodzących również z przemytu. Zatrzymaną Frymetę Bekierman wraz z zakwestjonowanym towarem przesłano do urzędu celnego w Sosnowcu.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA ŁÓDZKIEGO.** Funkcjonarjusze urzędu śledczego przeszukując meliny złodziejskie w Sosnowcu znaleźli w jednej z nich niejakiego Lemela Maroko, zawodowego złodzieja łódzkiego poszukiwanego przez tamtejszy Sąd okręgowy. Przy zatrzymanym znaleziono kilkaset marek niemieckich. Lemel Maroko został przesłany pod eskortą do urzędu śledczego w Łodzi.

× **Z BALKONU.** Franjdla Biren, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Targowej powiesiła na balkonie suknię, wartości 100 zł. celem przewietrzenia jej i więcej jej już nie oglądała. O kradzieży poszkodowana zawiadomiła policję.

× **ECHA SĄSIEDZKICH PORACHUNKÓW.** 21-letni mieszkaniec Zagórza Leon Galiński został skazany przez Sąd okręgowy w Sosnowcu na 6 miesięcy więzienia za ciężkie pobicie 26-letniego Franciszka Raczyńskiego z kolonji „Mec“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Maks Frucht. Temat poruszony przez Pana jest niewątpliwie dla Sosnowca b. aktualny i poruszaliśmy go niejednokrotnie. Gdzie będzie znajdować się ogród miejski ustalone zostanie po opracowaniu planu regulacyjnego miasta, który podobno już się... robi. Plan ten musi przewidzieć miejsce na skwery, place zabaw dla dzieci, parki itd. Również i hałdy zapewne nie zostana pominięte w tym pla

Kronika Zawiercia.

Z życia towarzyskiego.

Zarząd resursy T. A. Z. podjął ładną i wdzięczną inicjatywę ożywienia stosunków towarzyskich, które, jak wszędzie, tak i w Zawierciu po wojnie prawie że zamarły. Ewolucja socjalna, pauperyzacja kół stanowiących dawniej sfe ry towarzyskie, zmienione warunki bytowania inteligencji zawodowej stworzy ły nową sytuację, do której należy się dostosować.

Pierwszą próbą w tym kierunku, próbą całkowicie udałą, była niedzielna „czarna kawa“ członków Resursy i ich rodzin. Miłą atmosferę panującą na zebraniu pomysłowi gospodarze znakomicie uprzmaicili programem wokalno-tanecznym, który wypełnili p. drowa Pasierbińska i p. Figura (śpiew) oraz p. Marczewska (tańce stylowe). Akompanjament fortepianowy p. Rosenbachowej i p. Ziółkowskiej.

Za rzetelną pracę ogólne uznanie zyskał sobie „Konstantinopol - jazz“ w składzie p. Iwanicka - saksofon, p. Rączkowa - jazz, p. Jędrzej Pasienbiński-fortepian.

Znakomita zabawa trwała do późnej nocy.

× **PODZIAŁ PARAFJI.** Wczoraj bawił w Zawierciu ks. dziekan Zimniak z Będzina, który przybył na konferencję w sprawie podziału parafji Kromołów w ten sposób, aby kolonja Warty i fabryka Hulczyńskiego zostały przydzielone do parafji Zawiercie. W konferencji przyjęli udział ks. prałat Zientara, ks. prob. Kwiatkowski i prez. Klepa. Definitywnego załatwienia sprawy podziału można oczekiwać za parę tygodni.

× **OBCHÓD 10-lecia P. C. K.** Projektowany na dzień 28 bm. obchód 10-lecia działalności Polskiego Czerwonego Krzy ża został przełożony, z polecenia central nych władz Towarzystwa na 2 czerwca bież. roku.

× **PRZED OBCHODEM 3-GO MAJA W MRZYGŁODZIE.** W dniu 18 b. m. w urzędzie gminy Mrzygłód odbyło się posiedzenie zaproszonych osób celem utworzenia Komitetu obchodu 3-go Maja i ustalenia programu obchodu. W skład Komitetu weszli pp.: przewodniczący wójt T. Marszałek, zastępca kierownik szkoły Jan Gut, sekretarz F. Liduk — sekretarz gminy, skarbnik F. Maj oraz członkowie: Antonina Karczewska, Klara Kamińska, Julja Gutowa, Stefanja Kotarska. Ustalony przez Komitet program obchodu jest następujący: 2 maja wieczorem hejnał z wieży kościelnej, 3 maja o godz. 6 rano pobudka w Mrzygłodzie i w Mrzygłówce, o godz. 9 biórka dziatwy szkolnej i organizacyj, straży ogniowej, o godz. 10 uroczyste nabożeństwo, następnie pochód na mogiłę powstańców, ulicami miasteczka Mrzygłodu, przemówienie o znaczeniu uroczystości 3-go Maja i zabawa ludowa. Komitet po stanowił zwrócić się z prośbą do mieszkańców, ażeby w dniu 3-go maja udekorowano domy flagami o barwach narodowych.

× **SAMOBÓJSTWO CZY WYPADEK.** Na szlaku kolejowym Myszków—Nierada znaleziono zwłoki mężczyzny zabitego przez pociąg. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dowodów czy notatek, które mogłyby ustalić tożsamość zabitego. Zastanawiające jest również położenie zwłok. Głowa mianowicie została kołami lokomotywy dosłownie odcięta od tułowia.

× **W STANIE NIETRZEŹWYM** powracał do domu Antoni Krzykawski z Sadowi pod Mierzęcicami i wpadł do przydrożnej glinianki. Mimo płytkiej w tym miejscu wody nieszczęśliwy nie zdołał się wydostać i utonął.

× **LEKCJA UPRZEJMOŚCI — NOŻEM.** Po koleżeńskiej libacji wracali do domu Jan Rok i Lucjan Pańczyk z Rudnik. Na drodze Rokowi spadł kapelusz a kie dy Pańczyk nie chciał go podnieść, towarzysz jego dobył noża i zadał mu ciężką ranę w okolicy prawego obojczyka. Rannego przewiezono do szpitala K. ch.

Ofiary

złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego“.

Absolwenci współczesnych wykładów buchalteryjnych Marcelego Palliera w Warszawie, oddział w Dąbrowie Górniczej, złożyli na okręg L. O. P. P. w Sosnowcu zł. 101 gr. 50.

Bezrobocie w Zagłębiu

zmniejszyło się w ubiegłym tygodniu o 425 osób.

W ub. tygodniu od dnia 14 do 20 b. m. bezrobocie w powiatach: Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim znacznie zmniejszyło się, bo o 425 osób. W ub. sobotę zanotowano na powyższym terenie w P. U. P. P. Sosnowiec 11860 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Na zmniejszenie się bezrobocia w ub. tygodniu wpłynęło zatrudnienie dość znacznej liczby bezrobotnych w przemyśle i wyjazd 116 osób na roboty sezonowe do Niemiec. Znaczniejszą liczbę bezrobotnych przyjęły do pracy zakłady: fabryka papieru Wierbka - Sławniów — 151, Modrzejowskie zakłady górniczo-hutnicze — 83, Polskie zakłady cynkowe — 63 osoby.

Częściowo bezrobotnych, zatrudnionych 5 dni w tygodniu było 700 osób. Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich pracowało 658 osób, z których w powiecie Będzińskim 528 i w pow. Olkuskim 130 osób.

Zasiłki z Funduszu bezrobocia pobierało 4954 osoby, w tem 35 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Życie gospodarcze.

Pierwszy polski samolot pasażerski.

Podlaska wytwórnia samolotów, znajdująca się w Białej Podlaskiej, wykończyła przed kilkunastu dniami pierwszy samolot pasażerski polskiej konstrukcji inż. Ciołkosza, którego projekt uzyskał w roku zeszłym 2-gą nagrodę na konkur se Ministerstwa komunikacji.

Pierwszy polski samolot pasażerski to zdarzenie dla Polski wielkiej wagi i krok naprzód na drodze do uniezależnienia się od zagranicy.

Opinja fachowców o pierwszym polskim samolocie jest jak najlepsza. Naukowe badania wykazały wielkie jego wartości aerodynamiczne, dużą stateczność w locie, zwrotność, oraz łatwość startowania i lądowania. Drobne wady konstrukcyjne, których ustrzec się nie sposób, usunięte będą przy budowie następnych samolotów.

Pierwszy polski samolot komunikacyj ny zbliżony jest typem do Fokkera. Jest to górnopłat konstrukcji drewnianopłóciennej, zaopatrzony w 450-konny silnik Lorraine-Dietrich, wykonany w kraju.

Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych samolot osiąga szybkość 190 kilometrów na godzinę. Zasięg aparatu wynosi 900 kilometrów.

W luksusowo urządzonej kabinie płatowca mieszczą się fotele dla 8 pasażerów. Za kabiną pasażerską urządzona jest, tak jak w Fokkerze, toaleta i dalej w środkowej części kadłuba kabina na bagaże i pocztę.

Loty próbne samolotu, dokonane na lotnisku fabryki w Białej Podlaskiej i na stępnie na lotnisku mokotowskiem, wykazały wielkie zalety samolotu.

Ministerstwo komunikacji zamówiło w fabryce trzy samoloty tego typu.

Jeden z nich przeznaczony jest na Wy stawę poznańską, drugi pozostanie w fa bryce dla przeprowadzenia w fabryce badań i wprowadzenia ulepszeń, trzeci wreszcie oddany będzie do dyspozycji linij lotniczych „Lot“.

Ponieważ przepisy techniczne towarzystwa przewidują, że regularną służbę komunikacyjną na linji pełnić może sa molot, mający już poza sobą przynajmniej 100 godzin lotu, więc też „P. W. S. 20“ nie odrazu poniesie na swych skrzydłach pasażerów.

Najpierw pełnić on będzie służbę jako samolot pocztowy i dopiero po tym 100-godzinnym egzaminie, jeśli wypadnie on dodatnio, zarząd „Lotu“ powierzy mu pasażerów.

Kronika gospodarcza.

O WYDARCIE 40 TYS. HA Z BŁOTA WOŁYŃSKIEGO. Wydział woj. Wołyńskiego zaopinjował przychylnie projekt w sprawie obniżenia zwierciadła wód na jeziorach Pulma, Switiaż, Lucemiesz, Ostrowieckie, Czarne oraz regulację kanału „Prypeć“ w północnej części powiatu Lubomelskiego. W razie dokonania tej podstawowej meljoracji, której plan został już zaakceptowany przez Min. robót publicznych, zostanie oszuszonych około 20 tys. ha ziemi, która dotychczas jest zabagnioną — nadto umożliwi meljorację innych terenów Wołynia w ogólnej sumie 40 tys. ha obszaru. Koszta meljoracji wynosić będą około 2.500 tysięcy zł. Kwota ta pokryta zostanie procentowo w następujący sposób: subsydjum Min. rob. publ. 40 proc. — Spółka wodna, licząca dotychczas około 4 tys. zainteresowanych gospodarzy 30 proc. — samorządy i magistraty 3 miast wydzielonych 30 proc. Roboty podstawowe, na przeprowadzenie których Min. rob. publ. wyasygnowało już 150 tys. zł., zostały rozpoczęte. Praca nad dokonaniem omawianych meljoracyj ma być ukończoną w r. 1933.

SZUKANIE BOGACTW MINERALNYCH. Dowiadujemy się, że do Polski przybył ponownie znany geolog niemiecki, prof. Beck który ustala położenie złoży i wód mineralnych w ziemi przy pomocy sobie tylko znanej metody, polegającej na badaniu temperatury danej powierzchni specjalnym termometrom własnego pomysłu. Prof. Beck bada obecnie złoża soli potasowych w okolicy Inowrocławia z ramienia światowego koncernu Solway'a. Metoda prof. Becka dała podobno w wielu wypadkach niezwykłe wyniki.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 22.4.

AKCJE: Bank Małopolski 27.00, Bank Polski 165.00 — 167.00, Bank Zw. Spółek Zarobk. 78.50 bez kuponu, Węgiel 77.50. Cegielski 40.00, Lilpop 34.25, Norblin 180.00, Ostrowieckie 96.00, Starachowice 28.00 — 28.50, Zieleniewski 120.00, Borkowski 12.25.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.27 i trzy czwarte, Paryż 34.84 i pół, Praga 26.39 i jedna czwarta, Włochy 46.70, Belgja 123.83 i pół, Szwajcarja 171.65, Holandja 358.13, Stokholm 238.32, Poż. Dolarowa 5 proc. 88.50 — 87.75 — 88.25. Poż. Konwers. 5 proc. 67.00 Poż. Inwest. 4 proc. 105.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 47.60 — 47.40.

Tendencja dla akcyj bez zmiany, dla walut niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 22.4.

Żyto cena tranzakcyjna 30 ton 33.20, Wyka 43.00 — 45.00.

Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

Z ruchu wydawniczego.

TEMATY MATURALNE w szkołach średnich ogólnokształcących Rzeczypospolitej Polskiej, zebrane przez Stowarzyszenie dyrektorów polskich szkół państwowych, ze wszystkich przedmiotów. Tom II za rok 1928. Wyd. M. Arct. Warszawa. Cena 3 zł.

Tomik ten ma służyć nauczycielstwu jako materjał orjentacyjny w zakresie poziomu i charakteru piśmiennych egzaminów dojrzałości w polskich szkołach średnich ogólnokształcących, a będzie on w przyszłości ciekawym przyczynkiem do historji naszego szkolnictwa.

POLSKA W ROZWOJU DZIEJOWYM. Zagadnienia polityczne, ustrojowe, gospodarczo-społeczne, kulturalne. Zeszyt I. Dzieje polityczne Polski. Str. 212 17×24. 1929 r. Wydawn. M. Arct. Warszawa. Cena 6.50 zł.

Zadaniem podręcznika jest przedstawienie dziejów Polski odmiennym niż dotychczas sposobem, mianowicie w układzie zagadnieniowym, mogącym ułatwić zrozumienie poszczególnych zjawisk współczesnych w ich dziejowych rozwoju, w zespołach materjału historycznego w przekroju podłużnym.

Książka przeznaczona jest dla uczniów i nauczycieli. Zawiera następujące działy, rozpatrywane od czasów powstania państwa polskiego do czasów dzisiejszych: I. Zagadnienia polityczne (zewnętrzne). — II. Zagadnienia ustrojowe — III. Zagadnienia gospodarczo-społeczne. — IV. Zagadnienia kulturalne. — V. Polska Współczesna.

Kronika Olkuska.

Wielki pożar w Ryczowie.

PASTWĄ PŁOMIENI PADŁO 21 BUDYNKÓW.

Dn. 20 bm. popoł. w czasie szalejącej wichury wybuchł pożar w jednem z zabudowań gospodarczych w Ryczowie, gm. Ogrodzieniec. Podsycany wiatrem ogień przenosił się ze strzechy na strzechę i obrócił w perzynę 21 zabudowań. Na miejsce pożaru przybyły straże z Ogrodzieńca i okolicy, lecz ratunek utrudniał brak wody. Wyjechali do Ryczowa również p. starosta Stamirowski i p. komendant pow. komisarz Hein.

× **MORDERSTWO W TARNOWIE — MIMOWOLNEM MODERSTWEM.** W czasie dochodzenia policyjnego w sprawie tajemniczego zabójstwa w Tarnowie na osobie Stefana Pawlika ujawniono, że sprawcą tragicznego wypadku, był star szy brat Stefana, Stanisław Pawlik. Wyjaśnia on ze skruchą, że podczas rozbierania konia z chomonta, polecił Stefanowi odmieść naszyjnik wraz z łańcuchem do stajni. Stefan jednak zamiast wykonać zlecenie, zaczął uciekać. Wówczas starszy brat pogonił za nim i uderzył go w głowę łańcuchem. Uderzenie to było fatalne, gdyż przebiło czaszkę i spowodowało wylew krwi na mózg. Rodzina zabi tego, jak również sam sprawca, fakt ten narazie ukrywali przed policją. Mimowolny bratobójca jest tym wypadkiem moralnie złamany. Został on zaaresztowa ny i oddany do dyspozycji sędziego śled czego w Olkuszu.

Ze sportu.

„DIANA“ — „RUCH“ 4 : 4. Gra b. ciekawa i interesująca. Mimo wysiłku remisowego gospodarze przez cały czas utrzymywali inicjatywę, prowadząc grę przy wygranej 4 : 2 i okazali się zespołem niemniej groźnym od ślązaków, któ rzy dopiero w ostatniej chwili, korzysta jąc z osłabienia składu „Ruchu“ o 3 graczy, wynik wyrównali. Rezerwy: „Diana“ — „Ruch“ 5 : 2.

C. K. S. — PRZYSZŁOŚĆ 10 : 3. W spotkaniu rewanżowem C. K. S. przypieczętowało swą przewagę nad przeciwnikiem, osiągając dwucyfrowy wynik. W „Przyszłości“ znajduje się dobry materjał, drużynie brak jest tylko zgrania. Największą ilość bramek, bo aż 5, zdobył Przybyłek.

Zofja Nałkowska

LAUREATKĄ M. ŁODZI.

W niedzielę 21 bm. odbyło się w Łodzi posiedzenie komitetu nagrody literackiej. Przewodniczył prof. dr. Józef Kallenbach. Nagrodę w kwocie 10.000 zł. na rok 1929 przyznano **p. Zofji Nałkowskiej za całokształt twórczości literackiej.** Nagroda wręczona zostanie laureatce na specjalnem posiedzeniu Rady miejskiej w dniu święta narodowego 3 Maja.

Mieszkania w wagonach

ZOSTANĄ ZLIKWIDOWANE.

Głód mieszkaniowy dający się specjalnie we znaki ludności na zniszczonych przez wojnę Kresach Wschodnich zmusił rodziny kolejarzy do szukania schronienia w starych wagonach użyczonych na ten cel przez władze kolejowe.

Podczas ostatniej podróży inspekcyjnej na teren dyrekcji wileńskiej zwiedził minister Kühn w Brześciu n-B. jedną z nielicznych już dzisiaj kolonij wagonowej. Kolonja ta zostanie zlikwidowana jeszcze w r. bież. dzięki wybudowaniu domów mieszkalnych, które wraz z oddanemi już do użytku domami w r. bież. tworzą w Brześciu n-B. schludną, pięknie położoną i ładnie architekto nicznie obmyślaną nawoczesną kolonję mieszkaniową, zamieszkałą wyłącznie przez kolejarzy. M. K. kładzie specjalny nacisk na szybką likwidację tych strasznych wojennych pozostałości chcąc możliwie jaknajszybciej zlikwidować głód mieszkaniowy wśród pracowników kolejowych.

Polskość Wileńszczyzny.

56.3 PROC. DZIECI MÓWI JĘZYKIEM POLSKIM.

W lutym bież. roku władze szkolne przeprowadziły na Wileńszczyźnie rejestrację dzieci urodzonych w latach 1916-1929. Spis wykazał, że liczba dzieci wynosi 336 tysięcy; językiem polskim mówi 189.017 czyli 56.3 procent ogółu. Na drugim miejscu znajduje się język białoruski, którym mówi 27.1 procent dzieci, na trzecim żydowski względnie hebrajski (4.8 proc.). Żywioł polski ma zatem na Wileńszczyźnie bezwzględną większość. W najbardziej przez Litwę pożądanym powiecie Wileńsko - Trockim 83 proc. dzieci mówi językiem polskim. Ludność litewska w żadnym powiecie nie ma większości. Ta statystyka jest zatem jeszcze jednym argumentem przeciwko uroszczeniom Kowna.

Rezygnacja P.P.S.

Z WIECU 1-MAJOWEGO.

Komisarjat Rządu w Warszawie udzielił przed kilku dniami zezwolenia na zgromadzenia w dniu 1 maja, a mianowicie PPS. frakcji rewolucyjnej na Placu Teatralnym, a zwolennikom CKW, PPS na placu marsz. Piłsudskiego (dawnym Pl. Saskim).

Tymczasem C. K. W. P. P. S. zamieścił w „Robotniku" odezwę z której wynika, że Polska Partja Socjalistyczna rezygnuje z urządzenia wielkiego zgromadzenia publicznego na pl. marsz. Piłsudskiego i poprzestaje jedynie na zgromadzeniach lokalnych w poszczególnych dzielnicach Warszawy, a mianowicie na Nowem Brudnie, na ul. Okopowej, pod wiaduktem mostu Poniatowskiego.

Pożar huty

W ŚWIĘTOCHŁOWICACH.

W nocy z soboty na niedzielę wybuchł olbrzymi pożar w hucie „Falva" w Świętochłowicach, który strawił szereg objektów przemysłowych, jak rurkownię, walcownię i magazyny. Szkody wynoszą około miljona złotych. Przyczyny pożaru do tej pory nie zdołano wyjaśnić, ale okoliczności, wśród których powstał ogień, wskazują, że nastąpiło rozmyślne zbrodnicze podpalenie.

Krwawe starcie

KORPORACYJ AKADEMICKICH.

W nocy z soboty na niedzielę w podmiejskiej restauracji lwowskiej na t. zw. Pohulance doszło do niebywałej awantury między trzema korporacjami studenckiemi: „Venedia", „Fraternitas" i „Monsalwanja", z których „Fraternitas" jest zrzeszeniem studentów-żydów. Studenci z błahego powodu rzucili się wzajemnie na siebie z pięściami, w trakcie bójki zaś członkowie „Fraternitas" dobyli swych korporacyjnych rapierów i zaczęli nimi siec po głowach przeciwników, którzy w swej obronie chwycili za stoły i krzesła, łamiąc je na drobne części. Nagle zagrzmiały strzały rewolwerowe. Kto strzelał, nie ustalono. Dwie osoby odniosły ciężkie rany postrzałowe głów. Są to członek „Venedji" student Kozłowski i członek „Fraternitas" Józef Reich, syn znanego adwokata lwowskiego. Pogotowie przewiozło ich do szpitala. Ponadto **30 osób odniosło ciężkie rany.**

Turcja ubiera się

w przenoszone garnitury amerykańkie.

Przy każdej reformie społecznej zawsze ktoś odnosi korzyści. Najczęściej bywa tak, że jedni odnoszą korzyści bezpośrednie, inni zaś — pośrednie. Maksyma ta daje się również stwierdzić w Turcji w związku z reformami, przeprowadzonemi przez Kemala. Jak wiadomo, przeprowadza on szybką i gruntowną europeizację zarówno urządzeń państwowych, jak i stosunków społecznych. Drogą respektowanych starannie dekretów wprowadzony został w Turcji cały szereg „nowinek" europejskich.

Obok alfabetu łacińskiego, którego teraz nagwałt uczą się młodzi i starzy, wprowadzona została europeizacja stroju. Zniknęły już fezy, znikają powszechne dawniej wśród kobiet tureckich zakrycia twarzy, drogą rozporządzenia rozpowszechniają się europejskie garnitury. Nie taka to jednak łatwa rzecz, dla większości obywateli współczesnej Turcji, zmienić nieskomplikowany i niewybredny strój turecki na — garnitur marynarkowy.

Radę znaleźni praktyczni Amerykanie, którzy zawsze i wszędzie lubią wyciągnąć dla siebie korzyści. W państwie dolara doszczętne zużywanie garderoby — praktykowane u nas dość często nawet w sferach inteligencji — nie jest zupełnie w modzie. To też przenoszone garnitury idą do handlarzy starzyzną, ale nie naszego typu ulicznych handelesów, lecz poważnych właścicieli wielkich przedsiębiorstw. W tych przedsiębiorstwach przenoszone ubrania Yankesów są przerabiane, farbowane, a następnie ekspedjowane — do Turcji. Ten eksport rozwija się ostatnio znakomicie.

Przeciętnie ze Stanów Zjednoczonych do Turcji eksportuje się rocznie około 750.000 przerobionych ubrań, na czem eksporterzy amerykańscy zarabiają rocznie na czysto ponad 5 miljonów dolarów.

Zwyrodnienie kultury niemieckiej.

Bezecne widowiska tolerowane przez władzę.

Liga pogotowia kobiet niemieckich („Der Deutsche Frauenkampfbund") ogłosiła w prasie odezwę do społeczeństwa, zwróconą **przeciwko wzrastającemu bolszewizmowi w dziedzinie kultury.**

Uzasadniając tę odezwę, berliński oddział wspomnianej Ligi zestawił szereg charakterystycznych objawów zwyrodnienia z zakresu dzisiejszej literatury, prasy i szkoły. Faktów tych, potwornych w swem wyuzdaniu i cyniźmie podano mnóstwo. Są to dowody ohydnych a bezkarnych bluźnierstw, planowego niszczenia obyczajności, zwyrodnienia teatru i literatury, wreszcie jawnego działania na zgubę młodzieży.

Wystarczy zapoznać się z kilku przykładami tego rozpasania by zgodzić się całkowicie z poważną prasą niemiecką, że zaostrzenie ustawodawstwa przeciwko temu, co Niemcy nazywają „Schmutz und Schund", jest palącą koniecznością.

W teatrze w Berlinie grana jest codzień bezkarnie „komedja" Hasencleverа p. t. „Ehen werden im Himmel geschlossen" („**Małżeństwa będą zawierane w niebie**"); w sztuce tej Pan Bóg w nowoczesnym stroju modnym zjawia się ze św. Piotrem w salonie pewnej osoby z półświatka. Bluźnierczą tę bazgraninę próbowano wystawić także w Wiedniu, ale publiczne ostrzeżenie kardynała Piffla, że katolicy nie zniosą naigrawania się z ich wiary, i zdecydowana postawa wiernych nie dopuściły do tego zuchwalstwa.

„Kabaret kominów" w Berlinie w jednym z numerów swego listopadowego programu dawał obraz Erwina Kisch'a p. t. „Die Himmelfahrt der Galgentoni". Przedstawiono w nim cynicznie ulicznice hamburską, która w odrażającej scenie spowiada się publicznie ze swoich grzechów przed Bogiem i przed djabłem a potem idzie do nieba. Muzyka gra „Dzień on dzień gniewu Pańskiego" na nutę foxtrotta.

Komu najbardziej zależy na podtrzymaniu rozkładu moralnego społeczeństwa, dowodzi fakt, że kiedy w r. 1926 była aktualna sprawa wydania ustawy przeciwko „Schmutz und Schund", berlińska komunistyczna „Rothe Fahne" gwałtownie przeciw temu zaprotestowała.

POŚREDNICTWO MAŁŻEŃSTW.

— Chciałbym się ożenić z panną młodą, piękną, bogatą, miłą i mądrą.

— Bardzo chętnie służę. Muszę jendak ostrzec szanownego pana, że wielożeństwo jest u nas wzbronione.

WŚRÓD MALARZY.

— Czemu to nie wystawiłeś twego obrazu?

— Ponieważ w dzień moich imienin zjadłem modelkę...

— Co?!..

— Słowo daję: to była indyczka.

Londyńska policja

W STOSUNKACH Z BOLSZEWIKAMI.

W Londynie wielkie wrażenie wywołało w tych dniach aresztowanie trzech wyższych urzędników policyjnych Scotland Yardu. Oskarżenie zarzuca tymże urzędnikom kontakt z bolszewikami. Na ślad afery wpadli wyżsi urzędnicy z Scotland Yardu, otrzymawszy polecenie śledzenia pewnych agentów komunistycznych, którzy, jak się okazało, otrzymali tajne dokumenty ze Scotland Yardu za pośrednictwem jednego z obcych przedstawicielstw. Sensacyjna afera zatacza bardzo duże kręgi i nabierze prawdopodobnie międzynarodowego znaczenia.

Ford o socjaliźmie.

DRUZGOCĄCA KRYTYKA.

Wkrótce ma się ukazać obszerne dzieło „króla automobilowego" Forda, p. t. „The Value of Money". (Wartość pieniądza).

W książce tej Ford opisuje własne doświadczenia i przejścia, podaje portrety najwybitniejszy twórców wielkiego przemysłu i handlu amerykańskiego, a także rozważa kwestje polityczne i społeczne, zwłaszcza w Europie, które poddaje krytyce surowej.

Szczególnie dużo miejsca poświęca tu polityce pracy w starym świecie, wykazując na podstawie bogatych materjałów statystycznych, że zły stan gospodarczy robotników europejskich, w porównaniu do ich kolegów amerykańskich należy przypisać europejskiemu systemowi związków zawodowych, które uniemożliwiają lepsze wynagrodzenie robotnika wydajnej pracującego, jak to jest w Ameryce.

Do rozdziału tego Ford dodaje druzgocącą krytykę teorji socjalistycznej Marxa, której głównie przypisuje zubożenie warstw robotniczych Europy.

Nauka Marxa — powiada Ford — to olbrzymi błąd historyczny, który wyrządził w dziejach Europy więcej krwi rozlewu i więcej krzywd materjalnych, niż mógłby wywołać szalony monarcha, posiadający niegodziwych doradców.

Nowy podział S. H. S.

NARAZIE NIEAKTUALNY.

Wbrew zapowiedziom dziennikarskim, do nowego podziału administracyjnego Jugosławji narazie nie dojdzie. Obecny rząd jugosłowiański uważa, że problem ten może stać się aktualnym dopiero po ogłoszeniu nowej konstytucji. Wobec tego królestwo S. H. S. narazie podzielone będzie w dalszym ciągu na 33 jednostki administracyjne. O ile w czasie późniejszym dojdzie miało do nowego podziału administracyjnego państwa, to przy ustalaniu granic nowych jednostek administracyjnych nie będą miarodajne granice historyczne, lecz wyłącznie względy gospodarcze.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

66) ——

Pani Lepretre nie zawierała znajomości z nikim, ktoby jej nie był przedstawiony. Miała mnóstwo przyjaciół, ale tylko jednego na raz, to jest jednego na pewien dłuższy okres czasu; po upływie paru miesięcy stosunki się rozluźniały i wówczas zjawiał się nowy wielbiciel. Sądzę, że musiała wreszcie trafić na zawodowego złodzieja klejnotów — no, i przypłaciła życiem tę znajomość.

Creighton sięgnął do kieszeni, stwierdził, że była pusta i skrzywił się niezmiernie. Mac-Gillicuddy był na tyle bystrym obserwatorem, by domyśleć się przyczyny jego niezadowolenia.

— Nie masz przy sobie cygara? Szkoda, nie mogę nic na to poradzić sam bowiem palę tylko papierosy. Ale prawda! W jadalni na bocznym stoliku stoi pudelko z cygarami!

— Zwrócił się do Hortona i rzekł z uśmiechem.

— Czy nie zechciałby pan — tytułem wdzięczności za możność wysłuchania tak fachowej rozmowy — przynieść nam karafeczki z whisky, trzech kieliszków i pudełka z cygarami?

Jimmy wstał posłusznie i zniknął w głębi mieszkania.

— Rozwinąłeś bardzo ciekawy obraz, Mac, — rzekł Creighton poważnie. — nie można nic zarzucić twoim wnioskom, pozostaje jedna tylko kwestja: kiedy zaareszt**u**jecie zbrodniarzę?

— Ha! Ha! ha! Końby się uśmiał!

— Więc co zrobicie?

— Będziemy obserwować przyjaciół i znajomych tej pani. Do listy tej obecnie przybył nam Gray — ostatni człowiek, który ją widział żywą, z wyjątkiem złoczyńcy oczywiście.

Mac-Gillicuddy zasępił się nagle.

— Gray nie żyje już w tej chwili. Creighton, powiedz mi, czy sądzisz, że zachodzi związek między temi dwiema zbrodniami?

— Wiele dałbym za to, by wiedzieć napewno — sądzę jednak, że tak.

— Horton wraca! Patrz jakiego mamy zgrabnego kamerdynera!

Jimy wrócił istotnie z tacą w ręku, na której stały dwa kieliszki, karafeczka i pudełko z cygarami. Postawił to wszystko na stole, a Mac-Gillicuddy, spojrzawszy na niego, zawołał:

— Panie Horton! Pan wygląda jakby pan zobaczył upiora!? Czy naprawdę ujrzał pan jakieś widmo?

— Nie! — odparł młody człowiek, usiłując opanować nerwowe drżenie. — Jakiś zawrót głowy...

— O! Ja też miewałem zawroty głowy, gdy bylem w pańskim wieku. Pan przyniósł tylko dwa kieliszki? Nie sądzi pan, że parę kropel wódki zrobiłoby panu dobrze?

Jimmy potrząsnął odmownie głową, a Mac-Gillicuddy wzruszył ramionami i nalał sobie whisky do kieliszka.

— A ty, Creighton?

— Nie, dziękuję Mac, wolę cygaro.

Jimmy drżącą ręką podał pudełko Creightonowi, detektyw wziął cygaro, zapalił, zaciągnął się dymem i wydał pomruk zadowolenia. Był nadto pochłonięty swemi myślami, by zauważyć pomieszanie Jimma.

Więc myślisz, że te dwa morderstwa mają związek ze sobą? — rzekł inspektor, sącząc powoli płyn z kieliszka. — Dobrze, teraz ty opowiadaj zatem.

— Nie weźmiesz mi za złe, jeśli zkolei rozwinę teorję zupełnie różną od twojej?

— Pff! Jeżeli przyczynisz się do rozwikłania tajemnicy, to ja i tak wszystkie wynikające stąd korzyści zagarnę na własny rachunek.

— Dobrze, że mnie zgóry ostrzegasz — uśmiechnął się Creighton — ale ja daję ci na to pozwolenie, będę rad jeżeli uda mi się wybrnąć z własnej sprawy. Posłuchaj teraz: przychodzi mi na myśl, że złoczyńca nie popełnił zbrodni dla ograbienia ofiary z klejnotów, ale, że motywem jego działania było to „coś bardzo ważnego", co Leonja chciała powiedzieć Grayowi. Przypuśćmy, że z tego samego powodu zabito i jego, posiadł bowiem tajemnicę groźną dla mordercy?

(D. c. n.)

KINO „ZAGŁĘBIE" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś „KOBIETA TO GRZECH"

Podług popularnej powieści Maurycego Dekobry

Plac Pigalle o północy

Następny program: „Symfonja Patetyczna"

KINO SFINKS

Od poniedziałku 22-go do 25-go kwietnia włącznie

„SERCE NA UWIĘZI" dramat erotyczny

w roli głównej światowy artysta ADOLPH MENJOU.

Nad program Wesoła 2-aktowa komedja Nad program

ANONS! Od poniedziałku 29 kwietnia r. b. dawno oczekiwany obraz p. t. „CAREWICZ" W roli gł. Ivan Petrowicz.

Kino „WAWEL" *Sielce — obok kościoła.*

Dziś i dni następne

Nowość Sosnowca! Film w kolorach naturalnych p.t. Nowość w kolorach.

„ROMANS KAWALERA DE BUSSY"

podług dzieła ALEKSANDRA DUMASA (OJCA).

KINO-TEATR „UCIECHA" Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

Dziś! Ostatni dzień! Dziś!

„AWANTURA ARABSKA"

Ucieszna komedja zdrowego śmiechu w 10 aktach

ANONS: Od środy 24 kwietnia 1929 r. i dni następne. Nasza urocza tragiczka POLA NEGRI w potężnym dramacie pt. „Spowiedź uczciwej kobiety"

NADPROGRAM: Szampańska Clara Bov w filmie „EGZOTYCZNA KOCHANKA"

Szczegóły w afiszach.

Upieczone krokodyle.

NIEZWYKŁY WYPADEK W CYRKU.

Miejscowość Limoges była po świętach wielkanocnych widownią wypadku tak niezwykłego, jakiego prawdopodobnie nie notowały jeszcze kroniki dzienników, a przynajmniej dzienników... europejskich. Do miejscowości tej mianowicie zjechał cyrk wędrowny, z programem, którego najciekawszym „numerem" był występ fakira Blacaman'a; fakir hipnotyzował w oczach zdumionej publiczności 5 krokodylów; straszne jaszczury pod działaniem siły jego wzroku stawały się łagodne jak baranki, traciły władzę w iście stalowych szczękach, łapach i ogonie i wreszcie zasypiały.

Ze względu na chłody, panujące we Francji, trzymano podzwrotnikowe zwierzęta w przegrodach w kształcie skrzyń, specjalnie ogrzewanych. Obsługa zwierzyńca pewnego dnia zaniedbała swoich klatki,, napalono, lecz następnie pozostaklatki, napalino, lecz następnie pozostawiono ogień bez dozoru.

Piec rozpalił się do czerwoności, a temperatura w klatkach stała się tak wysoka, że nieszczęśliwe bestje, nie mając możności uratowania się z opresji, poprostu się upiekły.

Właściciel cyrku oblicza swoje straty na sumę wysoką, bo sięgającą 40.000 franków. Jeśli się jednak zważy, z jakiemi trudnościami związane jest zarówno „polowanie" na zwierzęta afrykańskie, jak i sprowadzanie ich do Europy, kwota nie wyda nam się za wielka.

NOWA SŁUŻĄCA.

— Proszę pani, przyszedł jakiś pan.

— Czy powiedział swoje nazwisko?

— Nie. Kiedy go zapytałem, to mię pocałował.

— Wpuść go: to mój mąż.

W FARMIE INDYJSKIEJ.

— Chłopcze, na miłość Boską, nie zbliżaj się do słonia!

— Nie bój się, mamo, ja mu nic nie zrobię.

NOWE CZASY.

Mąż: Codopiero skończyłem froterować i ścierać kurze, mój skarbie — a już widzę na podłodze popiół z twego papierosa!

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 23 kwietnia 1929 r.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd — 5.

Hutników na butelki do huty szklanej na wyjazd — 10.

Nagrzewaczy na bloki ze świadectwami w miejscu — 2.

Robotnic do klejenia płaszczy gumowych — 2.

Pomocy górniczej — 10.

Służby domowej ze świadectwami — 2.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 27 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 41 osób.

PALTA DAMSKIE LETNIE w kolosalnym wyborze gatunków i fasonów poleca „WAWEL" SOSNOWIEC, 1-go Maja 21.

PALTA MĘSKIE gotowe i na zamówienia poleca „WAWEL" SOSNOWIEC, 1-go Maja 21, tel. 9-55. 1737

DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA ANTONI MAZURKIEWICZ SOSNOWIEC, DĘBLIŃSKA 1. TEL. 73

wykonuje roboty drukarskie dla przemysłu, handlu, urzędów i prywatne jak: listy, rachunki, koperty, bloki, kwitarjusze, afisze, księgi handlowe, recepty, zaproszenia, karty wizytowe, reklamowe, klepsydry i t. p.

Własna introligatornia. Kosztorysy i oferty na żądanie.

REPERUJĘ APARATY elektro-medyczne S. FAROŃ, Sosnowiec, Dolna 14. 2220

MŁODSI FORMIERZE do drobnych odlewów żeliwnych potrzebni zaraz. Zgłaszać się do Huty „Katarzyna" Sosnowiec, ul. Staszica 40, Oddział Odlewnia do godziny 5 po południu. 2157-3



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AGE" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała, „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki A. Gąseckiego w WARSZAWIE Leszno 41.

PLAC w śródmieściu Sosnowca przy tramwaju i kolei, nadający się na sklepy, składy przemysłowe i t. p. jest do sprzedania. Wiadomość w magazynie obuwia „Sokół", róg Piłsudskiego i Sadowej.

WYTWÓRNIA CHŁODNIC i BŁOTNIKOW samochodowych wszelkich systemów uskutecznia reperację chłodnic i błotników. Sosnowiec, Sienkiewicza 1 a.



OSTRZEZENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować**, wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Sprzedam meble salonowe czarne, bordo pluszem kryte. kop. „Saturn" dom Nr. 32 m. 1, (koło kopalni.) 2222

Harmonję chromatyczną ręczną, mosiężne platy sprzedam tanio. Sosnowiec, Kościelna, Kopeć. 2223

ZGUBIONE DOKUMENTY

Buczek Piotr zgubił książeczkę służbową, wydaną przez Wydział Drogowy w Zawierciu oraz legitymację służbową. 2225-3

Abram Judka Fiszlowicz zgubił książkę Kasy Chorych. 2219

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

POSADY i PRACE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 686-3

Zdolna panna do krawieczyzny potrzebna zaraz. Piłsudskiego 18 m. 15. 2224

RÓŻNE

Głuchota uleczalna. Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. 2215-3

Ostrzegam przed kupnem sklepu z lokalem przy ul. Piłsudskiego 59, od p. Dziurowicza, gdyż takowy należy do mnie Stanisław Manterys. 2227

Reklama jest dźwigną handlu.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filie: BĘDZIN, Malachowskiego 7. DĄBROWA. Sobieskiego 8. telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI